Cena gazety: 3,99 zł (5% VAT) Nr 32 (1086) 6 - 12 sierpnia 2024 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764
N 1502

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

STRONA 10

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

Były starosta biłgorajski, Marian Tokarski, nie żyje.

Zginął w wypadku

Fot. Starostwo Powiatowe w Biłgoraju

STRONA 5

Marian Tokarski miał 75 lat. To były starosta biłgorajski i działacz PSL

Awantura w gminie Biłgoraj! Poseł z wójtem starli się o szkoły

STRONA 7

Wiesław Różyński
poseł

To nie jest zwolnienie, to jest przejęcie, nikt nie zostanie zwolniony, chyba że pan wójt zadecyduje inaczej.

Dariusz Świerczyński
wójt gm. Biłgoraj

I kto to sprawił? Szefowa pana biura poselskiego i kandydatka pana list do Rady Powiatu, pani Ela Wróblewska!

Prawdziwy bohater Ziemi Biłgorajskiej!

Przepłynął 80 kilometrów dla chorych dzieci

Fot. NGB

STRONA 12/13

Osiemnastoletni Damian Błaszczyk z Biłgoraja przez 33 godziny pływał w zalewie Bojary. Bez snu

Tragedia w gminie Potok Górny. Ofiarą motocyklista

STRONA 4

64-letni kierowca ciągnika miał czynny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. 21-latek nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklem

Oto nowi piłkarze Łady Biłgoraj. Aż dziesięciu!

STRONA 22

Poseł Gromadzka sama wydała wyrok. Oberwało się wójtowi i radnemu Mulawie

STRONA 8

Wieża widokowa ma stanąć w Panasówce (gm. Tereszpol). Choć droga jeszcze daleka, to widoki już są ciekawe

Seniorzy przejęli Biłgoraj

STRONA 24

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
Biłgaraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca
- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

BIL

eprasa.pl ba56771ae6

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis
780 029 973

Kacper Kyc

Współpracownicy:
Michał Kańkowski

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO GAZETY PRZYJMUJEMY:

BIŁGORAJ
Armii Kraków 84

JÓZEFÓW
ul. Wojska Polskiego 6

LICZBA TYGODNIA

80

tyle kilometrów przepłynął bez wychodzenia z wody Damian Błaszczyk podczas charytatywnego wydarzenia „Na fali nadziei"

GWIAZDKI I SZPILE

Gwiazdki i szpile to nasza nowa rubryka, w której co tydzień podsumowujemy osiągnięcia i wpadki osób bardziej i mniej znanych w naszej powiatowej społeczności.

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Pięć gwiazdek dla Damiana Błaszczyka za determinację, zaangażowanie i pasję. Damian przepłynął w biłgorajskim zalewie 80 km bez wychodzenia z wody. A wszystko w szczytnym celu, by zbierać pieniądze na chore dzieci. Brawo, Damian!

Festiwal Kultur już po raz 11 zagra w Biłgoraju. Co w programie?

Już w najbliższy weekend od 9 do 11 sierpnia na scenie letniej BCK odbędzie się jedenasta odsłona Festiwalu Kultur.

- Jak co roku czeka nas weekend pełen pasji, gorących rytmów, energii i zabawy. Taneczną atmosferę w wakacyjnym stylu podkreślą dodatkowo energetyczna muzyka, barwne kostiumy, piękne choreografie. Taneczna podróż przeniesie nas w odległe zakątki świata - **zapewniają organizatorzy.**

Do Biłgoraja jadą zespoły ze Słowenii, Węgier, Ukrainy. Rodzimą muzykę, taniec i śpiew będą promowały zespoły z Polski. Jednym z nich będzie dobrze znana biłgorajskiej publiczności Grupa Folklorystyczna „Pokolenia" oraz Zespół Regionalny „Hulajniki", który przybliży mieszkańcom miasta folklor Beskidu Żywieckiego. W koncercie wystąpią także artyści Teatru Żydowskiego z Warszawy oraz członkowie Teatru Poezji i Piosenki BCK. Osoby zainteresowane historią Biłgoraja z pewnością chętnie pójdą na „Spacer śladami Biłgorajskich Żydów".

Fot. Pixabay

Natalia Račaitis

Jadłodzielnia w Biłgoraju... na wakacjach?

Pamiętacie jeszcze, że w Biłgoraju cały czas istnieje jadłodzielnia? I że w wakacje też są ludzie głodni, a jednocześnie ktoś inny wyrzuca i marnuje żywność? W specjalnej biłgorajskiej szafce na nadwyżki jedzenia wiatr sobie hula. Nadwyżki owszem są, ale w tej szafce na książki. Choć to też forma strawy, to obiadu z tego nie zrobi. Dlatego delikatnie przypominamy tym, którzy zrobili za duże zakupy, albo w lodówce coś im zostaje. Jadłodzielnia w Biłgoraju niezmiennie czeka na Placu Wolności.

Natalia Račaitis

Fot. Natalia Raćaitis

Jadłodzielnia w Biłgoraju czeka niezmiennie na Placu Wolności

Co, gdzie, kiedy?

SIERPIEŃ 9 PT. — godzina 19: **Festiwal Kultur**, Biłgoraj, scena letnia BCK

SIERPIEŃ 10 SOB. — godzina 19: **Festiwal Kultur,** Biłgoraj, scena letnia BCK

SIERPIEŃ 10 SOB. — godzina 17: **XXXI Festiwal Kultury Ekologicznej w Józefowie**, boisko w Józefowie

SIERPIEŃ 11 NIEDZ. — godzina 19: **Festiwal Kultur**, Biłgoraj, scena letnia BCK

SIERPIEŃ 11 NIEDZ. — godzina 15: **XXXI Festiwal Kultury Ekologicznej w Józefowie,** boisko w Józefowie

SIERPIEŃ 11 NIEDZ. — godzina 10.30: **Piknik „Trzeźwo-zdrowo-na sportowo"** zalew Bojary, Biłgoraj

CYTAT TYGODNIA

Małgorzata Gromadzka, poseł KO, o budowie wieży widokowej w Panasówce:

- Sam fakt, że taka inwestycja powstaje przy samej granicy z Parkiem Narodowym, którego zadaniem jest ochrona przyrody, a nie zwiększanie antropopresji na tak cenne przyrodniczo miejsca, jest absurdem.

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

BIL

eprasa.pl ba56771ae6

Oto i jest. Marzenie części Biłgoraja

Robota w Biłgoraju idzie pełną parą, by już niedługo mieszkańcy mogli oddychać pełną piersią. Świeże serce Biłgoraja przyjechało właśnie do miasta. Zobaczcie w Nowej Gazecie Biłgorajskiej, jak od środka wygląda tężnia solankowa, którą już niebawem będą cieszyć się mieszkańcy Biłgoraja.

W Biłgoraju rozpoczęła się realizacja zwycięskiego projektu tegorocznego budżetu obywatelskiego, czyli budowa ogólnodostępnej tężni solankowej o wymiarach: długość 6 m szerokość 1,5 m i wysokość 3,8 m. Na placu budowy przy ulicy Poniatowskiego trwa składanie konstrukcji. Oprócz budowy z odpowiednich materiałów tężni wraz z systemem cyrkulacji solanki, inwestycja obejmuje wyłożenie terenu wokół tężni kostką brukową o powierzchni ok. 50 m^2 oraz instalację małej architektury (osiem ławek parkowych, dwa kosze na śmieci i tablicę informacyjną).

Autorem zwycięskiego pomysłu jest Bogdan Kiełbasa, przewodniczący Rady Osiedla Sitarska – Kępy, który w uzasadnieniu inwestycji podkreślał, że umiejscowienie tężni solankowej w sąsiedztwie placu zabaw, siłowni oraz ścieżki rowerowej, stworzy dla dzieci i dorosłych bezpieczne i atrakcyjne miejsca do aktywnego spędzania wolnego czasu oraz odpoczynku.

- Inwestycja wpłynie na poprawę zdrowia mieszkańców Biłgoraja, zwłaszcza cierpiących na takie dolegliwości jak: zapalenia zatok, niewydolność płuc, nadciśnienie tętnicze, alergia czy schorzenia górnych dróg oddechowych. Działanie zdrowotne tężni solankowej ma szczególne znaczenie dla osób, które chorowały na Covid-19 i odczuwają skutki tej choroby. Natomiast u zdrowych osób stosowanie inhalacji wspomaga profilaktykę, a także znacznie wzmacnia odporność organizmu. Korzystanie z dobrodziejstw tężni dostarcza wielu niezbędnych mikroelementów, pomaga odzyskać równowagę organizmowi i skutecznie walczyć z wieloma chorobami. Oddychanie przez godzinę powietrzem nasyconym solankowym aerozolem sprawia, że dawka jodu, jaką pochłaniamy, jest równa dawce przyjętej w ciągu trzech dni pobytu nad morzem – uzasadnia pomysłodawca.

Kosztorys tężni opiewa na 200 tys. zł.

Natalia Račaitis

Fot. Natalia Racaitis

Tężnie solankowe to konstrukcje wykonane z drewna, pokryte gałązkami tarniny lub brzozy, z ukrytym w środku urządzeniem do pompowania wody. Tak wyglądała biłgorajska tężnia tuż po przywiezieniu do miasta

Ekipa przez kilka dni składała nowy nabytek miasta Biłgoraja

Nowa wystawa w Biłgoraju już jest. I od samego początku spore zainteresowanie

Od piątku, 2 sierpnia w Biłgorajskim Centrum Kultury można oglądać nową wystawę. Wystawę ciekawą, bo swoje obrazy biłgorajscy malarze tworzą metodą neurografiki, przekładając proces psychologiczny na rysunek. Jak to wygląda w praktyce? Sporo mieszkańców przyszło do BCK na wernisaż, żeby na własne oczy zobaczyć, o co chodzi. Dla tych, których nie było, jeszcze nic straconego, bo wystawę można oglądać do końca sierpnia. Wstęp wolny.

Autorami wystawy, której wernisaż odbył się w piątek, 2 sierpnia w Biłgorajskim Centrum Kultury, są Kamila Wołoszyn i Zbigniew Antoniak. Nowa wystawa, którą w galerii Biłgorajskiego Centrum Kultury oglądać można do końca sierpnia, to obrazy malowane metodą NeuroGrafiki. Jest to metoda naukowa do kreowania własnej rzeczywistości i proces psychologiczny przełożony na rysunek. Łączy psychologię, neurologię i sztukę.

Natalia Račaitis

Fot. Anna B.

Wernisaż wystawy odbył się w piątek, 3 sierpnia w Biłgorajskim Centrum Kultury

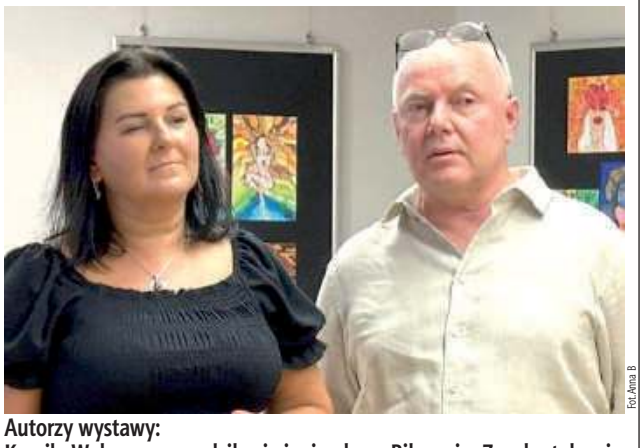

Fot. Anna B.

Autorzy wystawy:
Kamila Wołoszyn – urodziła się i mieszka w Biłgoraju. Z wykształcenia pielęgniarka oraz socjolog, zawodowo pracuje jako urzędnik. Ponad półtora roku temu przypadkowo zainteresowała się NeuroGrafiką i właśnie to stało się jej pasją. Posiada Certyfikat Użytkownika NeuroGrafiki Instytutu Psychologii Twórczości Pavla Piscareva i wciąż dokształca się w specjalistycznych webinarach. W swoim dorobku posiada ponad 200 prac wykonanych na papierze markerami i kredkami ołówkowymi. Pasjonuje się także amatorską fotografią przyrody, szczególnie nieba, wschodów i zachodów słońca.

Zbigniew Antoniak – chełmianin, od 1984 roku mieszka w Biłgoraju. Wraz z przeprowadzką z Sienniecy Królewskiej Dużej rozpoczęła się jego droga twórcza. Tworzy w technice olej na płótnie oraz akryl. Jego inspiracje to impresjonizm francuski i polscy pejzażyści aż po malarstwo figuratywne. W ostatnich latach tworzy w nurcie abstrakcji nasyconą symboliką kosmiczną oraz interesuje się tematyką ekologiczną. Maluje pełną paletą barw, można o nim powiedzieć, że jest kolorystą

Biłgorajanie rowerami dojechali do Finlandii!

I to się nazywa wakacyjna rowerowa przejażdżka! Trzech młodych mieszkańców Biłgoraja pokonało ponad tysiąc kilometrów i szczęśliwie dojechali aż za Helsinki. Wyprawa trwała 15 dni, a trasa prowadziła przez Litwę, Łotwę, Estonię i Finlandię.

W roli głównej: Mikołaj, Szymon i Marcel. Możliwe, że ich znacie, bo rok temu informowaliśmy w Nowej Gazecie Biłgorajskiej o ich rowerowej wyprawie do Budapesztu i Wiednia.

Mikołaj Dąbrowski pochodzi z Biłgoraja, studiuje wychowanie fizyczne w Rzeszowie i ma 20 lat Szymon Karp pochodzi z Bidaczowa, pracuje w Biłgoraju, a podczas wyprawy skończył 20 lat. Trzeci nasz bohater to osiemnastoletni Marcel Sołtys. Pochodzi z Biłgoraja i jest tegorocznym maturzystą. Dzielni rowerzyści z powiatu biłgorajskiego mieli przyjemność zobaczyć m.in. Górę Krzyży na Litwie, stolicę Łotwy Rygę, stolicę Estonii Tallin oraz wodospady Jägalla, stolicę Finlandii Helsinki a miejscem docelowym był Park Narodowy Nuuksio.

Podróżnicy udali się do Lublina rowerem, z Lublina do Suwałk pociągiem, potem z Suwałk do Tallina rowerem a do Helsinek przepłynęli promem. I co ciekawe nie licząc zaledwie trzech noclegów, spali na dziko, czyli w lasach, na plażach lub dzikich campingach. **Wielki szacunek chłopaki!**

Natalia Račaitis

Mikołaj, Szymon i Marcel rowerami przejechali pół Europy

Podczas podróży panowie pamiętali, skąd wyjechali

eprasa.pl ba56771ae6

Prokuratura interweniuje w sprawie posła Ziemi Biłgorajskiej

Prokuratura złożyła wniosek o wyłączenie sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie ze sprawy posła Marcina Romanowskiego.

Jak wyjaśniła w rozmowie z TVN24 rzeczniczka prokuratury: „To jest sędzia wybrany przez Krajową Radę Sądowniczą ukształtowaną ostatnimi czasy". Poseł zameldowany w Biłgoraju usłyszał 11 zarzutów, które dotyczą m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, a także ustawiania konkursów.

Media informowały, że sprawą zażalenia prokuratury na decyzję o niearesztowaniu Romanowskiego w Sądzie Okręgowym w Warszawie - w wyniku losowania - zajmie się sędzia Przemysław Dziwański, który awansował dzięki obecnej KRS - ocenianej ze względu na jej ukształtowanie jako instytucja upolityczniona.

Wobec Marcina Romanowskiego, który kierował Funduszem Sprawiedliwości, prokuratura chce zastosować areszt na trzy miesiące. Zarzuca mu m.in. ustawianie konkursów na środki z Funduszu Sprawiedliwości. Dokładna łączna kwota, objęta zarzutami formułowanymi wobec niego - jak podał jeden z prokuratorów prowadzących śledztwo - wynosi ponad 112 mln 126 tys. zł.

W nocy z 16 na 17 listopada warszawski Sąd Rejonowy zdecydował, że Romanowski pozostanie na wolności, bo ma immunitet Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Prokuratura złożyła zażalenie na decyzję sądu. Zwróciła uwagę, że ponowna analiza prawna wskazuje, iż zakres ochrony immunitetowej dotyczący Romanowskiego w ZPRE nie obejmuje zarzucanych mu czynów. Sprawa została skierowana do Sądu Okręgowego w Warszawie.

Tomasz Zalewa

Fot.TVP INFO

Poseł Marcin Romanowski usłyszał 11 zarzutów w związku ze śledztwem dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości

Powiat biłgorajski świętuje w Obszy

W Obszy będą tegoroczne Dożynki Powiatu Biłgorajskiego. Zostały zaplanowane na 25 sierpnia (niedziela) i jest już szczegółowy program. Gwiazdą muzyczną jest grupa Sumptuastic, a po koncercie zabawa taneczna z dj Yaro i zespołem The Tonacja. Nowa Gazeta Biłgorajska jest patronem medialnym wydarzenia.

Dożynki powiatu to wydarzenie, w którym biorą udział wszystkie gminy z Ziemi Biłgorajskiej, przygotowując tradycyjne wieńce. W ubiegłym roku powiat biłgorajski świętował w Józefowie, wcześniej w Łukowej i Biszczy. Teraz gości powita Obsza.

- Dożynki powiatowe tradycyjnie odbędą się w ostatnią niedzielę sierpnia, w tym roku współgospodarzem będzie gmina Obsza. Jest to teren typowo rolniczy, gdzie uprawiany jest głównie tytoń, ale także zboża czy owoce miękkie. Już dziś wszystkich zapraszamy, żeby wspólnie podziękować za tegoroczne zbiory - **mówi starosta biłgorajski Andrzej Szarlip.**

Co z gwiazdami muzycznymi i kto dokonał wyboru, bo to zwykle magnes dla mieszkańców?

- Było spotkanie z wszystkimi dyrektorami GOK i naszymi pracownikami z wydziału oświaty i biura promocji i tam zapadły decyzje o programie artystycznym. Oczywiście ograniczeniem jest budżet - **tłumaczy starosta.**

Tomasz Zalewa

Fot.arch.wum

Na 25 sierpnia zostały zaplanowane Dożynki Powiatu Biłgorajskiego

Fot.Sumptuastic

Zespół Sumptuastic to w tym roku gwiazda muzyczna Dożynek Powiatu Biłgorajskiego

SUMPTUASTIC to pięcioosobowa grupa pochodząca z Bolesławca, która powstała w 2000 r. Debiutancki album „Bo to wszystko jest Dla Ciebie", wydany w 2003 r., osiągnął ogromny sukces, sprzedając się w nakładzie ponad 100 tysięcy egzemplarzy. Drugi album zespołu „Cisza" (2005 r.) ugruntował popularność zespołu, zdobywając uznanie wśród 45 tys. nabywców. We wrześniu 2006 r. światło dzienne ujrzał trzeci album „Bez ciemności nie ma snów". Przez pierwsze tygodnie od dnia premiery był jednym z najchętniej kupowanych polskich albumów. Wydanie trzeciego albumu poprzedził występ na Sopot Festival 2006, do którego zespół zakwalifikował się jako jeden z pięciu finalistów wybranych przez słuchaczy Radia Zet. Piosenka „Za jeden uśmiech Twój" przez kilkanaście tygodni była jednym z najczęściej odtwarzanych przebojów w ogólnopolskich stacjach radiowych. Zespół należy do krajowej czołówki pod względem ilości granych koncertów. Ma na koncie kilkaset koncertów w kraju i za granicą (głównie Niemcy i USA).

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA BIŁGORAJA

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Miasta Biłgoraja uchwały Nr LIV/587/2024 z dnia 20 marca 2024 r. o przystąpieniu do opracowania planu ogólnego miasta Biłgoraja.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu ogólnego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski do planu ogólnego należy składać do Burmistrza Miasta Biłgoraja wyłącznie za pomocą „Formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego" zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego. Formularz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Biłgoraja pod adresem https://umbilgoraj.bip.e-zeto.eu w zakładce Urząd > Referaty > Referat Gospodarki Przestrzennej, Terenami i Rolnictwa > Formularze > Formularz dotyczący aktu planowania przestrzennego.

Wnioski można składać **na piśmie lub drogą elektroniczną do Urzędu Miasta Biłgoraja, Plac Wolności 16, 23-400 Biłgoraj, ePUAP: /u1q98gwp0f/SkrytkaESP w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 sierpnia 2024 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Burmistrz Miasta Biłgoraja.

Dodatkowe informacje można uzyskać w UM Biłgoraja pod numerami telefonów:
84 686 96 35, 84 686 96 34, 84 686 96 36 .

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 13i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta Biłgoraja, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. G oraz 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano. Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Biłgoraja z siedzibą: Urząd Miasta Biłgoraja, Plac Wolności 16, 23-400 Biłgoraj. Podane dane osobowe będą przetwarzane do czasu załatwienia sprawy, dla potrzeb której zostały zebrane. We wszelkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych oraz korzystania z praw związanych z ich przetwarzaniem wnioskodawca może kontaktować się z inspektorem ochrony danych poprzez email: iod@bilgoraj.pl lub pisemnie na adres siedziby Administratora. Składający formularz ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania. Składający formularz ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie formularza bez rozpoznania. Podstawę prawną przetwarzania danych osobowych stanowią przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

BIL

eprasa.pl ba56771ae6

Nie żyje były starosta Marian Tokarski. Zginął w wypadku

Tragiczna wiadomość z powiatu biłgorajskiego. W wypadku drogowym, do którego doszło w sobotę, 3 sierpnia w gminie Księżpol, zginął Marian Tokarski, były starosta biłgorajski, mąż byłej wojewody lubelskiej, Genowefy Tokarskiej. Miał 75 lat.

Fot. Kuba Lis

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w sobotę, 3 sierpnia na DW 835 na odcinku między Majdanem a Markowiczami

Marian Tokarski miał 75 lat. Był starostą biłgorajskim w latach 2010-2016 i działaczem PSL

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w sobotę, 3 sierpnia około godz. 14.30 na drodze pomiędzy miejscowościami Majdan Nowy a Markowicze.

Tragiczny wypadek

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 75-letni kierujący pojazdem marki Renault na prostym odcinku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się czołowo z 40-letnim kierującym ciężarówką marki MAN - **przekazała asp. Małgorzata Skowrońska z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.**

Policja poinformowała, że w wyniku zderzenia 75-letni mieszkaniec gminy Biszcza z ciężkimi obrażeniami ciała trafił do szpitala.

- Niestety w wyniku poniesionych obrażeń zmarł. Na miejscu pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora. Wyjaśniamy okoliczności zdarzenia, a przede wszystkim, co było jego przyczyną - **wyjaśnia Skowrońska.**

Tokarski od lat był związany z samorządem i ludowcami

Ofiarą wypadku okazał się Marian Tokarski, starosta biłgorajski w latach 2010 - 2016, były wieloletni radny Rady Powiatu oraz etatowy członek Zarządu Powiatu.

Marian Tokarski pochodził z Biszczy. Prywatnie był mężem Genowefy Tokarskiej, byłej wojewody lubelskiej. To wieloletni działacz PSL i były szef ludowców na Ziemi Biłgorajskiej. W 2017 roku otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Biłgoraja. Od 1995 roku był kierownikiem Urzędu Rejonowego w Biłgoraju. W 1999 roku rozpoczął pracę w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju jako kierownik Wydziału Organizacyjnego, a później członek Zarządu Powiatu.

Kondolencje i słowa uznania napływają nie tylko z powiatu

Wiadomość o śmierci byłego starosty szybko obiegła ogólnopolskie media, a w mediach społecznościowych pojawiły się liczne kondolencje. Jako pierwszy zareagował poseł Wiesław Różyński.

- Wczoraj w wyniku wypadku zmarł Marian Tokarski. Wieloletni starosta biłgorajski i członek PSL, ale przede wszystkim szanowany kolega, patriota, samorządowiec.

Pogrążonej w żalu rodzinie i najbliższym składam wyrazy głębokiego współczucia - napisał w niedzielę.

Na tragiczne doniesienia zareagował również wicepremier, minister MON, Władysław Kosiniak-Kamysz. - W sobotę zginął Marian Tokarski. Wieloletni samorządowiec, starosta biłgorajski, ludowiec. Oddany swojej małej ojczyźnie, gotowy nieść pomoc każdemu, kto jej potrzebuje. Rodzinie oraz bliskim składam najszczersze kondolencje - przekazał szef ludowców.

Kondolencje i ciepłe słowa padły również ze strony obecnego starosty Andrzeja Szarlipa. - W czasie pełnienie służby w samorządzie powiatowym pan Marian Tokarski zawsze troszczył się o dobro publiczne, jego szczególną troską była oświata i drogownictwo. Rodzinie i bliskim śp. Mariana Tokarskiego - w imieniu własnym oraz władz powiatu biłgorajskiego - składam szczere kondolencje. Niech dobry Bóg będzie dla Was ukojeniem i nadzieją na spotkanie w wieczności - **przekazał starosta biłgorajski, Andrzej Szarlip.**

Natalia Račaitis

Tragedia w gminie Potok Górny. Motocyklista zginął w wypadku

W środę 31 lipca doszło do tragicznego wypadku. W wyniku zderzenia ciągnika rolniczego i motocyklu śmierć na miejscu poniósł 21-letni mężczyzna kierujący jednośladem. Jak ustalili policjanci, 64-letni kierowca ursusa posiadał czynny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, natomiast 21-latek nie miał uprawnień do kierowania motocyklem.

Fot. KPP Biłgoraj

W wyniku zderzenia pojazdów ciągnik został przepołowiony

21-letni mieszkaniec gminy Kuryłówka, który kierował motocyklem, pomimo prowadzonej na miejscu reanimacji zmarł

Policja przekazała, że zgłoszenie o zderzeniu motocykla i ciągnika rolniczego w Zagródkach w gminie Potok Górny dyżurny biłgorajskiej komendy otrzymał w środę, 31 lipca po godzinie 19.

- Skierowani na miejsce policjanci wstępnie ustalili, że do wypadku doszło w chwili, gdy 64-letni kierowca ciągnika Ursus przejeżdżał przez drogę wojewódzką nr 863. W wyniku zderzenia pojazdów ciągnik został przepołowiony. 64-letni mieszkaniec gminy Potok Górny, który kierował ursusem, nie odniósł poważnych obrażeń. Niestety 21-letni mieszkaniec gminy Kuryłówka, który kierował motocyklem, pomimo prowadzonej na miejscu reanimacji zmarł - **przekazała asp. Joanna Klimek, oficer prasowy KPP w Biłgoraju.**

Jak ustalili policjanci, 64-latek był trzeźwy, natomiast miał czynny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a 21-latek, nie miał uprawnień do kierowania motocyklem.

- Pracujący na miejscu zdarzenia pod nadzorem prokuratora policjanci wykonali czynności procesowe. Sporządzili oględziny, zabezpieczali ślady, ustalali świadków zdarzenia. Decyzją prokuratora ciało 21-latka zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych - **przekazuje oficer prasowy.**

Trwa postępowanie, które pozwoli ustalić szczegółowy przebieg i przyczyny wypadku.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl ba56771ae6

Radny stracił cierpliwość.

Co dalej z drogą w gminie Tereszpol?

Bój o remont drogi powiatowej w Tereszpolu trwa od dawna. Mieszkańcy i turyści walczą, urzędnicy obiecują i zapewniają, że remont będzie. Radny powiatowy Tomasz Bury właśnie powiedział „sprawdzam" i domaga się wglądu do dokumentów i kosztorysów, by zobaczyć, jak w rzeczywistości wygląda postęp prac. Co dalej z remontem drogi i budową ścieżki rowerowej na odcinku Tereszpol-Bukownica?

Droga powiatowa na odcinku Bukownica-Tereszpol (gm. Tereszpol) to jedna z najbardziej zdegradowanych dróg w powiecie, a walka o jej remont trwa od dawna.

Fot. Natalia Racaitis

Mieszkańcy gminy Tereszpol od lat proszą o remont tej drogi na odcinku Bukownica - Tereszpol

Mieszkańcy proszą, urzędnicy obiecują

W styczniu tego roku coś w końcu ruszyło. Wójt gminy Tereszpol, Jacek Pawluk, poinformował o planowanych pracach projektowych, a powiat biłgorajski zabezpieczył w budżecie na 2024 rok pieniądze na wykonanie dokumentacji projektowej. Temat remontu drogi był jeszcze szeroko poruszany w gminie w czasie kampanii wyborczej, kiedy to wielu kandydatów na wójta i radnych chciało remontować drogę, a następnie nieco ucichł. Teraz o inwestycje upomniał się radny powiatowy Tomasz Bury, który złożył interpelację w sprawie drogi. Prosi w niej o udzielenie informacji na temat realizacji umowy na opracowanie dokumentacji projektowej na zadanie pn.: przebudowa drogi powiatowej nr 2921L Tereszpol - Smólsko.

Radny Bury chce znać szczegóły

- Droga powiatowa nr 2921L położona jest częściowo na terenie gminy Tereszpol. Odcinek Bukownica - Tereszpol - Zaorenda liczący niespełna 3,5 km jest w znaczącym stopniu zdegradowany, a dotychczasowe i bardzo częste naprawy świadczą o jego zużyciu. Biorąc pod uwagę fakt planowanej budowy ścieżek rowerowych na terenie Powiatu Biłgorajskiego w ramach projektu „Rowerowe Roztocze. Drogi pieszo-rowerowe w obszarach wiejskich", które przebiegać będą również po terenie gminy Tereszpol, niezbędne jest zadbanie o istniejące już odcinki dróg celem udrożnienia ruchu zarówno rowerowego, jak i samochodowego. W związku z licznymi apelami mieszkańców gminy Tereszpol oraz turystów spoza gminy zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie szczegółowej informacji dotyczącej bieżącego postępu w realizacji zawartej umowy w ramach zadania „Przebudowa drogi powiatowej nr 2921L Tereszpol-Smólsko (dokumentacja projektowa)" - **uzasadnia w swojej interpelacji radny Bury.**

Tomasz Bury zawnioskował również o możliwość zapoznania się z zawartą umową i materiałami przekazanymi przez wykonawcę umowy oraz zaplanowanymi rozwiązaniami i kosztami.

Starosta: Projektanci już pracują

10 lipca starosta biłgorajski Andrzej Szarlip udzielił radnemu informacji dotyczących inwestycji. Starosta przypomina, że decyzja o przygotowaniu dokumentacji projektowej na przedmiotową drogę zapadła w 2023 r. i wydatek został zapisany do projektu budżetu powiatu na 2024 r.

- W wyniku przeprowadzonej procedury przetargowej 26 lutego została podpisana umowa z wykonawcą projektu - **tłumaczy Szarlip.**

Na jakim etapie są prace związane z inwestycją?

- Projektant na dzień dzisiejszy po złożeniu właściwego wniosku pozyskał decyzję Ministra Cyfryzacji zwalniającą z obowiązku budowy kanału technologicznego. Decyzja środowiskowa w najbliższych dniach będzie wydana. Pozyskane są pozytywne opinie właściwych organów. Opracowana jest koncepcja przebudowy drogi (która zostanie wysłana do pana radnego drogą elektroniczną) oraz koncepcja projektu organizacji ruchu - **czytamy w odpowiedzi na interpelację.**

Ile to będzie kosztować?

Jeśli chodzi o koszty inwestycji, to zostaną one określone po zakończeniu projektowania i wykonaniu kosztorysów inwestorskich.

- Można zakładać, że koszt przebudowy drogi może wynosić ok. 8-9 mln zł. Do tego ścieżka rowerowa ok. 5-6 mln zł - **szacuje starosta.**

Fot. Tomasz Bury

Tomasz Bury
radny powiatowy

W związku z licznymi apelami mieszkańców gminy Tereszpol oraz turystów spoza gminy zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie szczegółowej informacji dotyczącej bieżącego postępu w realizacji zawartej umowy w ramach zadania „Przebudowa drogi powiatowej nr 2921L Tereszpol- Smólsko (dokumentacja projektowa)".

Szacowany koszt ścieżki rowerowej to 5-6 mln zł

Przebudowa drogi może kosztować ok. 8-9 mln zł

Odcinek Bukownica - Tereszpol- Zaorenda liczący niespełna 3,5 km

Na ścieżki rowerowe trzeba wykupić grunty

Z odpowiedzi na interpelację dowiadujemy się, że dokumentacja projektowa będzie zawierała również koncepcję ścieżki rowerowej.

- Realizacja ścieżki będzie możliwa po skorzystaniu z trybu specustawy drogowej. Ze względu na wymagane przepisami prawa parametry ścieżek, po analizie projektanta stwierdzono, że nie ma możliwości zlokalizowania ich w całości w istniejącym pasie drogowym. Ścieżka rowerowa wymaga zajętości i wykupu gruntów sąsiednich. Ze względów techniczno - ekonomicznych oraz istniejącego stanu nawierzchni drogi, zasadnym jest włączenie ścieżki rowerowej do II etapu realizacji inwestycji - **tłumaczy starosta Andrzej Szarlip.**

Natalia Racaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik fast food, Tarnogród	1	4 300,00 zł	u
Psycholog szkolny, Biłgoraj, Katolickie LO	0,73	3 300,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Aleksandrów/ Bio Frut		28,1 zł/ godz.	z
Brukarz, Aleksandrów/ BEAR	1	30 zł/ godz.	u
Kierowca kat. C, Aleksandrów/ Bear	1	33 zł/ godz.	u
Operator koparki do 25 ton, Aleksandrów/ Bear	1	33 zł/ godz.	u
Sprzątaczka, Biłgoraj/ Soter	0,5	2 150,00 zł	u
Psycholog, Szyszków/ SP	0,5	2 699,40 zł	u
Policjant, Biłgoraj/ KWP	1	6 427,90 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biłgoraj/ Gałka	1	5 300,00 zł	u
Terapeuta środowiskowy, Biłgoraj/ Fundacja Bambini Dzieciom	1	4 650,00 zł	u
Nauczyciel teoretycznych zawodów budowlanych, Biłgoraj/ ZSBiO	1	5 915,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Biłgoraj/ ZSBiO	1	5 915,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący kształcenie, Biłgoraj/ Bambini	1	4 908,00 zł	u
Nauczyciel polskiego, Biłgoraj/ Bambini	0,5	4 908,00 zł	u
Sprzątaczka, Biłgoraj/ ZSS	0,75	4 342,00 zł	u
Brukarz, Kąty	1	6 200,00 zł	u

u - umowa o pracę z - umowa zlecenie

R E K L A M A

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
791 132 007
780 029 973

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO
Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025
www.bmsurma.com.pl

BIL

eprasa.pl ba56771ae6

Awantura w gminie Biłgoraj! Poseł z wójtem starli się o szkoły

W urzędzie gminy Biłgoraj zawrzało. I to na najwyższym szczeblu. W urzędzie zjawił się sam poseł Różyński, by powiedzieć wójtowi, co myśli o jego rządach. Wójt Świerczyński nie pozostał mu dłużny. Na tapecie między innymi wypowiedzenie umowy prowadzenia pięciu szkół przez Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych. - My dziś dostaliśmy 14 uchwał, ogrom pracy, żeby te szkoły funkcjonowały. I kto to sprawił? Szefowa pana biura poselskiego i kandydatka pana list do Rady Powiatu, pani Ela Wróblewska! - grzmiał wójt Świerczyński do posła Różyńskiego. Ale decyzja w sprawie szkół i tak należała do radnych.

Fot. Natalia Racaitis

Wiesław Różyński
poseł, były wójt gminy Biłgoraj

W 2012 roku gmina miała wybór: albo zamknąć gimnazja, bo mieliśmy półkę, że jej nie mogliśmy przekroczyć, albo zamknąć pięć szkół. Wybrnęliśmy razem, rozmawiając z ludźmi, czego panu też brakuje.

Fot. Natalia Racaitis

Dariusz Świerczyński
wójt gminy Biłgoraj

Pan poseł twierdzi, że to ja nie chciałem rozmawiać. Gdyby tylko ktokolwiek do mnie zadzwonił... Nawet żaden z dyrektorów, którzy otrzymali wypowiedzenia, nie zadzwonił z pytaniem, co się dzieje, dlaczego dostaliśmy wypowiedzenia.

Gmina Biłgoraj przejęła do ponownego prowadzenia szkoły podstawowe w Bukowej, Starym Bidaczowie, Korczowie, Smólsku i Woli Dereźniańskiej

Radni jednogłośnie przyjęli wszystkie uchwały dotyczące przejęcia szkół

Po wypowiedzeniu umowy na prowadzenie szkół Zarząd Stowarzyszenia wręczył 121 wypowiedzeń pracownikom szkół

Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych przejęło szkoły do prowadzenia w 2012 roku z inicjatywy ówczesnego wójta, Wiesława Różyńskiego

Przypomnijmy. Z początkiem czerwca do naszej redakcji zaczęły napływać informacje o masowych wypowiedzeniach umów o pracę, jakie otrzymali pracownicy pięciu szkół podstawowych w gminie Biłgoraj, dla których od 2012 roku organem prowadzącym było Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych w gminie Biłgoraj. Sprawa dotyczy szkół podstawowych w Korczowie, Smólsku Dużym, Woli Dereźniańskiej, Bukowej i Bidaczowie Starym.

121 wypowiedzeń i sporo pracy dla urzędników

Informacje o wypowiedzeniu umowy prowadzenia Stowarzyszenia oraz umów o pracę dla pracowników potwierdzili prezes Stowarzyszenia Elżbieta Wróblewska (która nie wiedziała, ile wypowiedzeń wręczyła) oraz wójt gminy Biłgoraj Dariusz Świerczyński.

– W tej chwili mamy ogromny problem, dlatego tak trudno jest mi się oprzeć się wrażeniu, że jest to celowe działanie podszyte politycznymi pobudkami. Ta decyzja Stowarzyszenia wiąże się z ogromną ilością zupełnie niepotrzebnej pracy. Trzeba teraz wszystko zinwentaryzować, ocenić, przekazać gminie. Musimy zrobić nowe arkusze organizacyjne, nowe przydziały godzin, praktycznie cała organizacja pracy dla pięciu szkół musi zostać wykonana na nowo – wyliczał w czerwcu wójt Dariusz Świerczyński. Podkreślał też, że przejęcie szkół od Stowarzyszenia, to wydatek finansowy w granicy około 2 mln zł.

Pracowite wakacje

Czasu na działanie jest niewiele, bo do pierwszego dzwonka pozostał niecały miesiąc. Decyzje co do przyszłości szkół w gminie Biłgoraj zapadły 30 lipca na sesji Rady Gminy Biłgoraj.

W porządku obrad zaproponowano podjęcie uchwał w sprawie przejęcia do ponownego prowadzenia przez gminę Biłgoraj podstawowych w Bukowej, Starym Bidaczowie, Korczowie, Smólsku i Woli Dereźniańskiej, a także podjęcie uchwały w sprawie utworzenia jednostek budżetowych w tychże szkołach. W porządku obrad zaplanowano również punkty dotyczące podjęcia uchwał w sprawie: ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez gminę Biłgoraj, określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych oraz w sprawie ustalenia sieci publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez gminę Biłgoraj.

Radni na spokojnie i jednogłośnie

W sumie podczas wtorkowej sesji Rady Gminy radni mieli do podjęcia 14 uchwał w sprawie przejęcia szkół do ponownego prowadzenie przez gminę. Bloki uchwał przybliżyła Iga Wolanin, kierownik referatu ds. oświaty.

- W umowie z 12 sierpnia 2012 roku wskazane jest, że w przypadku wniosku Stowarzyszenia o zwrotne przyjęcie szkoły Rada Gminy Biłgoraj zobowiązana jest do podjęcia uchwały w terminie trzech miesięcy – **tak Wolanin uzasadniała konieczność podjęcia uchwały w sprawie każdej ze szkół.**

Pięć kolejnych uchwał dotyczyło utworzenia jednostek budżetowych w każdej z przekazywanych gminie szkół.

- W związku ze zwrotnym przejęciem szkół prowadzonych dotychczas przez Stowarzyszenie szkoły od 1 września stają się jednostkami budżetowymi. W związku z tym konieczne jest utworzenie jednostek budżetowych dla każdej ze szkół. W tym projekcie wskazane jest również, co się będzie działo z mieniem, które dotychczas było użytkowane przez Stowarzyszenie – **wyjaśniła Iga Wolanin.** Radni nie mieli pytań ani wątpliwości i wszystkie uchwały zostały przyjęte jednogłośnie i bezdyskusyjnie 15 głosami za.

Poseł przyjechał powiedzieć, co myśli

Ale to nie oznacza, że nie było gorącej i burzliwej dyskusji. Na sesji obecny był poseł Wiesław Różyński, były wójt gminy Biłgoraj. Jak sam przyznał, zjawił się w odpowiedzi na ostre słowa, jakie między innymi pod jego kierunkiem padły na ostatniej sesji Rady Gminy oraz na medialne wypowiedzi wójta Dariusza Świerczyńskiego.

– Pan szkaluje gminę Biłgoraj na zewnątrz! Żaden poprzedni wójt tego nie robił – **zaczął poseł Różyński do wójta Świerczyńskiego.** Poseł odniósł się do budżetu za ubiegły rok, zwalniania i roszad wśród pracowników oraz słów, jakie na ostatniej sesji padły między innymi pod kierunkiem byłej już skarbnik Małgorzaty Kozłowskiej (pisaliśmy o tym w poprzednich wydaniach naszego tygodnika).

Wiele słów padło również w kontekście rozwiązania Stowarzyszenia.

- To nie ja! To Stowarzyszenie zwolniło. Chciałbym podziękować wszystkim prezesom Stowarzyszenia, bo było ich pięciu czy sześciu, za pracę społeczną tych ludzi, by pięć szkół funkcjonowało, za to, jak są wyposażone, jakie mają tablice, naprawdę należy się szacun – **mówił poseł Różyński.**

Wójt: A ja na pana głosowałem...

Wójt Dariusz Świerczyński zaznaczał, że wszystko działo się za jego plecami.

– W połowie maja zebrało się Stowarzyszenie, nowy Zarząd został wybrany. (...) 29 maja do KRS był wpis, było umocowanie Zarządu i w tym samym dniu została wypowiedziana umowa. Ja nawet nie wiedziałem, jaki jest skład Zarządu, nikt się do mnie nie zwrócił. Także mówienie z pana strony, że ja nie chcę rozmawiać, jest co najmniej nie na miejscu. Nie będę tego nazywał po imieniu, kto mówi prawdę, a kto kłamie – ciągnął Świerczyński.

Wójt podkreślał, że na gminę spadł ogrom, jego zdaniem niepotrzebnej pracy.

- I kto to sprawił? Szefowa pana biura poselskiego i kandydatka pana list do Rady Powiatu, pani Ela Wróblewska! Szkoda, bo pani Ela to bardzo fajna osoba i nie wiem, czy do końca wiedziała, co czyni. Bo zwolnić 120 osób w gminie to jest chyba rekord. W historii gminy żaden zakład pracy nie zwolnił tylu osób – mówił Świerczyński.

- To jest również zasianie wątpliwości wśród mieszkańców, wśród nauczycieli, to jest zachwianie funkcjonowaniem wielu osób. Po co nam to? W imię czego? Nie rozumiem tego (...). Sam na pana głosowałem, bo wierzyłem, że pan nam pomoże. Ale z przykrością stwierdzam, że nie, gdzieś to się pogubiło – skwitował wójt Świerczyński.

Różyński: Nikt nie zostanie zwolniony, chyba że...

Poseł nie pozostał dłużny.

- Moja obecność tutaj jest deklaracją, że wyrosłem z tej gminy i cokolwiek będę miał możliwość, będę starał się zabezpieczać pomoc prawną, merytoryczną czy finansową, jeśli coś będę miał do powiedzenia – zaznaczał Różyński.

Odniósł się też do działań Stowarzyszenia.

- Ośmiu, dziewięciu prezesów przez te lata, każdy ma prawo. Jeśli pan nie rozmawia i nie widzi, że połowa budżetu to są szkoły, no to przykro, że tak się stało – odparł Różyński.

- To nie jest zwolnienie, to jest przejęcie, nikt nie zostanie zwolniony – chyba że pan wójt zadecyduje inaczej. Bo trzeba uczyć dzieci i są potrzebni i dyrektorzy, i nauczyciele. I od 1 września będą i dyrektorzy i nauczyciele – **zapewnił poseł Różyński.**

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl ba56771ae6

Poseł Gromadzka sama wydała wyrok. Oberwało się wójtowi i radnemu Mulawie

Coraz ciekawiej wokół wieży widokowej w Panasówce (gm. Tereszpol). Sprawą zainteresowała się poseł Małgorzata Gromadzka, która zadała w Ministerstwie Klimatu i Środowiska szereg pytań dotyczących inwestycji. Zanim jeszcze dostała odpowiedź, w piśmie do ministra stwierdza, że „fakt powstania inwestycji przy granicy parku jest absurdem". Od pani poseł oberwało się wójtowi Pawlukowi (za igranie datami) oraz lubelskiemu samorządowcowi Michałowi Mulawie (za post w mediach społecznościowych).

Przypomnijmy. Roztoczański Park Narodowy chce na Wzgórzu Polak w Panasówce wybudować wieżę widokową. Część mieszkańców sprzeciwia się jednak inwestycji. W związku ze sprzeciwem 10 lipca w Panasówce odbyło się spotkanie mieszkańców z inwestorem i władzami gminy. Na spotkaniu była również Nowa Gazeta Biłgorajska.

11 lipca sprawą zainteresowała się również poseł Małgorzata Gromadzka, która wystosowała zapytanie do Ministra Klimatu i Środowiska, w którym szczegółowo opisała szczegóły powstawania i planowania inwestycji.

Z kalendarium projektu: pracowity kwiecień

- Mieszkańcy miejscowości Panasówka o planowanej inwestycji dowiedzieli się w drugiej połowie marca tego roku z mediów. 4 kwietnia, podczas spotkania, mieszkańcy poinformowali wójta gminy Tereszpol, Jacka Pawluka, o sprzeciwie, jaki mają zamiar wystosować w stosunku do planowanej inwestycji (102 osoby przeciwne). Wyrazili również chęć zorganizowania spotkania z władzami Roztoczańskiego Parku Narodowego. W trakcie rozmów wójt poinformował obecnych, że rozmawiał z dyrektorem RPN i jeżeli nie chcemy tej inwestycji, to do niej nie dojdzie – **relacjonuje Gromadzka w piśmie do Ministra.**

Z informacji przekazywanych ministrowi przez poseł Gromadzką wynika, że dzień po wyborach samorządowych, 8 kwietnia, na BIP Urzędu Gminy Tereszpol pojawiło się „Obwieszczenie o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Budowa wieży widokowej oraz budynku recepcyjnego wraz z urządzeniami budowlanymi". 11 kwietnia dokument: „Wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Tereszpol przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym", tj. działkę nr 178, na której ma powstać inwestycja (sprzedaż dla RPN).

- 16 kwietnia właścicielka gruntu bezpośrednio przyległego do działki, na której planowana jest inwestycja, spotkała się w siedzibie gminy Tereszpol w celu zapoznania się z dokumentacją. Dzień później, tj. 17 kwietnia, wójt gminy Tereszpol wydał obwieszczenie o umorzeniu postępowania administracyjnego ww. inwestycji. Tego samego dnia mieszkańcy złożyli oficjalny sprzeciw mieszkańców i właścicieli gruntów, na których inwestycja wywiera negatywny wpływ. Należy podkreślić, że do 17 kwietnia żadna ze stron postępowania nie otrzymała oficjalnych dokumentów. Dopiero 19 kwietnia osoby posiadające nieruchomości w bezpośrednim sąsiedztwie działki nr 178 otrzymały obwieszczenie, ale jedynie o umorzeniu postępowania – **tłumaczy poseł Małgorzata Gromadzka.**

Takie zaskoczenie

- Ku zaskoczeniu, znany lubelski samorządowiec, pan Michał Mulawa, 21 kwietnia opublikował na jednym z portali społecznościowych post o planowanej wieży widokowej na Wzgórzu Polak – **dodaje poseł Gromadzka w piśmie do Ministra.**

„To absurd"

- Sam fakt, że taka inwestycja powstaje przy samej granicy z Parkiem Narodowym, którego zadaniem jest ochrona przyrody, a nie zwiększanie antropopresji na tak cenne przyrodniczo miejsca, jest absurdem – **podkreśla autorka zapytania.**

„Wieżę można, domów nie"

Posłanka napisała również, że w roku 2020 Roztoczański Park Narodowy wydał negatywną decyzję na wybudowanie domu jednorodzinnego jednemu z mieszkańców naszej miejscowości ze względu na negatywny wpływ na florę i faunę.

- Nadmieniam, iż planowany budynek miał powstać ok. 500 m od granicy RPN. Natomiast obecna inwestycja planowana jest przy samej ścianie lasu należącego do RPN. Należy podkreślić, iż droga prowadząca do inwestycji jest jedyną drogą dojazdową do ok. 25 nieruchomości będących głównie gruntami rolnymi, co paraliżuje możliwość korzystania z tych gruntów – **wyjaśnia Gromadzka.**

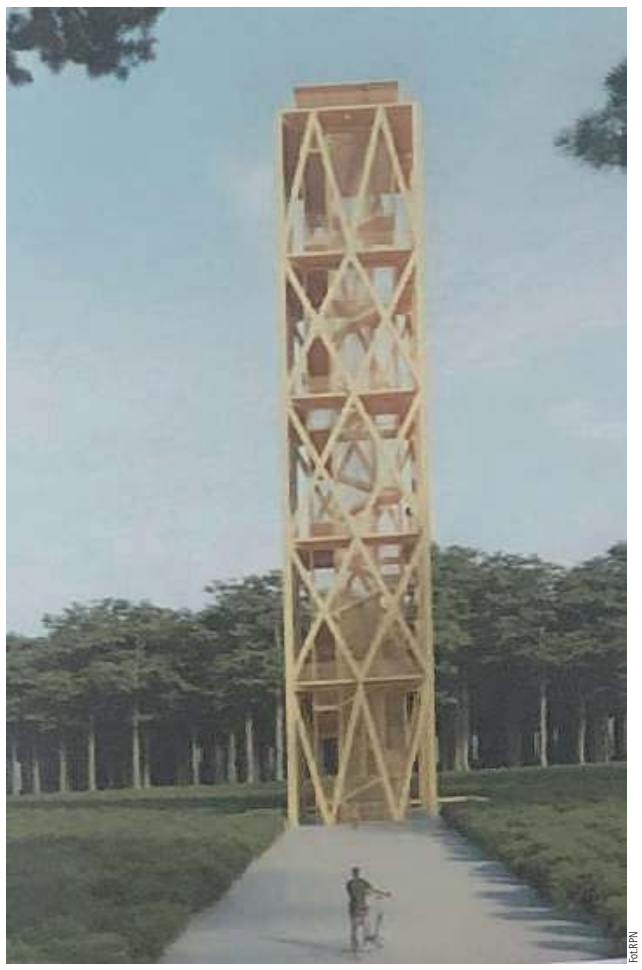

FoLRPN

Na Wzgórzu Polak w Panasówce ma stanąć prawie 40-metrowa wieża widokowa, której projekt podzielił mieszkańców gminy. Jedni inwestycji chcą, inni nie

Małgorzata Gromadzka
(KO) już wydała na wieżę wyrok:

Sam fakt, że taka inwestycja powstaje przy samej granicy z Parkiem Narodowym, którego zadaniem jest ochrona przyrody, a nie zwiększanie antropopresji na tak cenne przyrodniczo miejsca, jest absurdem.

Trzy pytania do ministra

W związku z powyższym poseł Małgorzata Gromadzka zwróciła się do Ministra Klimatu i Środowiska z prośbą o odpowiedź na pytania:

1. Czy planowana inwestycja polegająca na budowie wieży widokowej w miejscowości Panasówka – zlokalizowanej na działce o nr ewid. 178 obręb 009 – nie wywoła szkody i nie zaburzy ekosystemu cennych przyrodniczo terenów, które teraz podlegają ścisłej ochronie?
2. Czy dokonywano analizy skutków oddziaływania na środowisko tej inwestycji i związanego z nią ruchu turystycznego?
3. Czy przeprowadzono konsultacje społeczne z mieszkańcami miejscowości Panasówka, która bezpośrednio sąsiaduje z planowaną inwestycją?

Odpowiedzi na zadane przez posłankę pytania 25 lipca udzielił Mikołaj Dorożała.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, który wyjaśnia założenia inwestycji i zapewnia, że nie wpłynie ona negatywnie na środowisko, a będzie co najmniej neutralne przyrodniczo.

Odpowiedzi wiceministra w tabeli obok.

Natalia Račaitis

Na pytania poseł Małgorzaty Gromadzkiej odpowiada Mikołaj Dorożała, podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska:

1. Czy planowana inwestycja nie wywoła szkody i zaburzy ekosystemu cennych przyrodniczo terenów, które teraz podlegają ścisłej ochronie?

- Analizowana działka znajduje się poza obszarem Roztoczańskiego Parku Narodowego (dalej także RPN lub Park) w otulinie Parku. Miejsce planowanej inwestycji jest oddalone o ok. 3,7 km od obszaru ochrony ścisłej. Co do zasady planowana inwestycja ma służyć odciążeniu obszarów najcenniejszych przyrodniczo, tj. obszarów ochrony ścisłej od nadmiernej presji turystycznej. Lokalizowanie infrastruktury na obrzeżach parków narodowych, a szczególnie poza ich obszarem w otulinie, jest jedną z podstawowych zasad planowania i organizacji ruchu turystycznego na obszarach chronionych, które mają na celu minimalizacje niekorzystnego wpływu człowieka na obszary chronione. Planowana inwestycja związana z rozbudową bazy edukacyjnej RPN będzie służyła podnoszeniu świadomości ekologicznej ogółu osób z niej korzystających, jak również lokalnej społeczności i odwiedzającym Roztocze turystom.

2. Czy dokonywano analizy skutków oddziaływania na środowisko tej inwestycji i związanego z nią ruchu turystycznego?

- Roztoczański Park Narodowy na bieżąco monitoruje skutki oddziaływania turystyki na przyrodę Parku. Stworzona przez Park na przestrzeni 50. lat infrastruktura edukacyjna, w tym Ośrodek Edukacyjno-Muzealny w Zwierzyńcu, Roztoczańskie Centrum Monitoringu i Nauki wraz z wieżą widokową na Białej Górze, Izba Leśna we Floriance, system szlaków turystycznych i ścieżek edukacyjnych, służy celom Parku, lokalnej społeczności, jak i wzbogaca ofertę turystyczną Roztocza. Na każdym etapie postępowania prowadzona jest analiza ryzyk związanych z realizacją tego, trudnego przedsięwzięcia. Już na etapie postępowania wstępnego wybrano taką lokalizację, aby istniała możliwość powiązania wieży z istniejącą ścieżką historyczno-przyrodniczą, tranzytowymi szlakami rowerowymi i drogami gminnymi. Na etapie projektowym, w założeniach konkursu, uwzględniono wpisanie wieży w harmonijny krajobraz strefy krawędziowej Roztocza. Zaplanowano również towarzyszącą infrastrukturę edukacyjną. Monitorowanie funkcjonowania wieży widokowej na Białej Górze, która została wybudowana przez RPN w 2014 r. w granicach Parku, pozwoliło na opracowanie wytycznych do funkcjonowania tego typu obiektów na obszarach chronionych, a są to m.in. limitowanie udostępnienia tylko do pory dziennej, limitowanie ilości osób jednocześnie przebywających w danej lokalizacji, lokalizacja infrastruktury recepcyjnej przy drogach publicznych. 10-letnie doświadczenie Roztoczańskiego Parku Narodowego w udostępnianiu wieży widokowej na Białej Górze pozwala na stwierdzenie, że przedsięwzięcie planowane do realizacji na Wzgórzu Polak będzie co najmniej neutralne przyrodniczo. Niezależnie od powyższego informujemy, że wójt gminy Tereszpol w swojej decyzji lokalizacyjnej dla inwestycji celu publicznego dla budowy wieży widokowej na działce nr ew. 178 w Panasówce z dnia 15 lipca 2024 r. stwierdza, że budowa wieży widokowej wraz z zagospodarowaniem terenu części działki o nr ewid. 178 położonej w obrębie 0009 Panasówka nie wymaga przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko.

3. Czy przeprowadzono konsultacje społeczne z mieszkańcami miejscowości Panasówka, która bezpośrednio sąsiaduje z planowaną inwestycją?

10 lipca br. w Panasówce odbyło się spotkanie z mieszkańcami gminy Tereszpol z udziałem ponad 60 osób. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele RPN, wójt gminy Tereszpol oraz mieszkańcy tej gminy. Spotkaniu przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy Tereszpol. Na zaproszenie mieszkańców w spotkaniu udział wzięli również przedstawiciele lokalnych mediów. Działania informacyjno-edukacyjno-promocyjne Parku kierowane są do wszystkich zainteresowanych, zarówno lokalnej społeczności, jak i do turystów, za pośrednictwem różnego rodzaju mediów. Dowodem tego są liczne artykuły w lokalnej prasie, audycje w lokalnych rozgłośniach radiowych oraz informacje zawarte na stronie internetowej RPN i jego mediach społecznościowych.

BIL

eprasa.pl ba56771ae6

Waszym zdaniem

Wieża widokowa podzieliła mieszkańców. A może tu ją postawić? (list czytelnika)

Nie ucichła sprawa budowy wieży widokowej w Panasówce (gm. Tereszpol). Ta planowana na Wzgórzu Polak inwestycja mocno podzieliła mieszkańców i nadal wywołuje sporo emocji. Ale podczas gdy jedni się kłócą o wieżę, inni szukają rozwiązania i kompromisu. Do Nowej Gazety Biłgorajskiej napisał Janusz Mazur, który ma pomysł na rozwiązanie sporu.

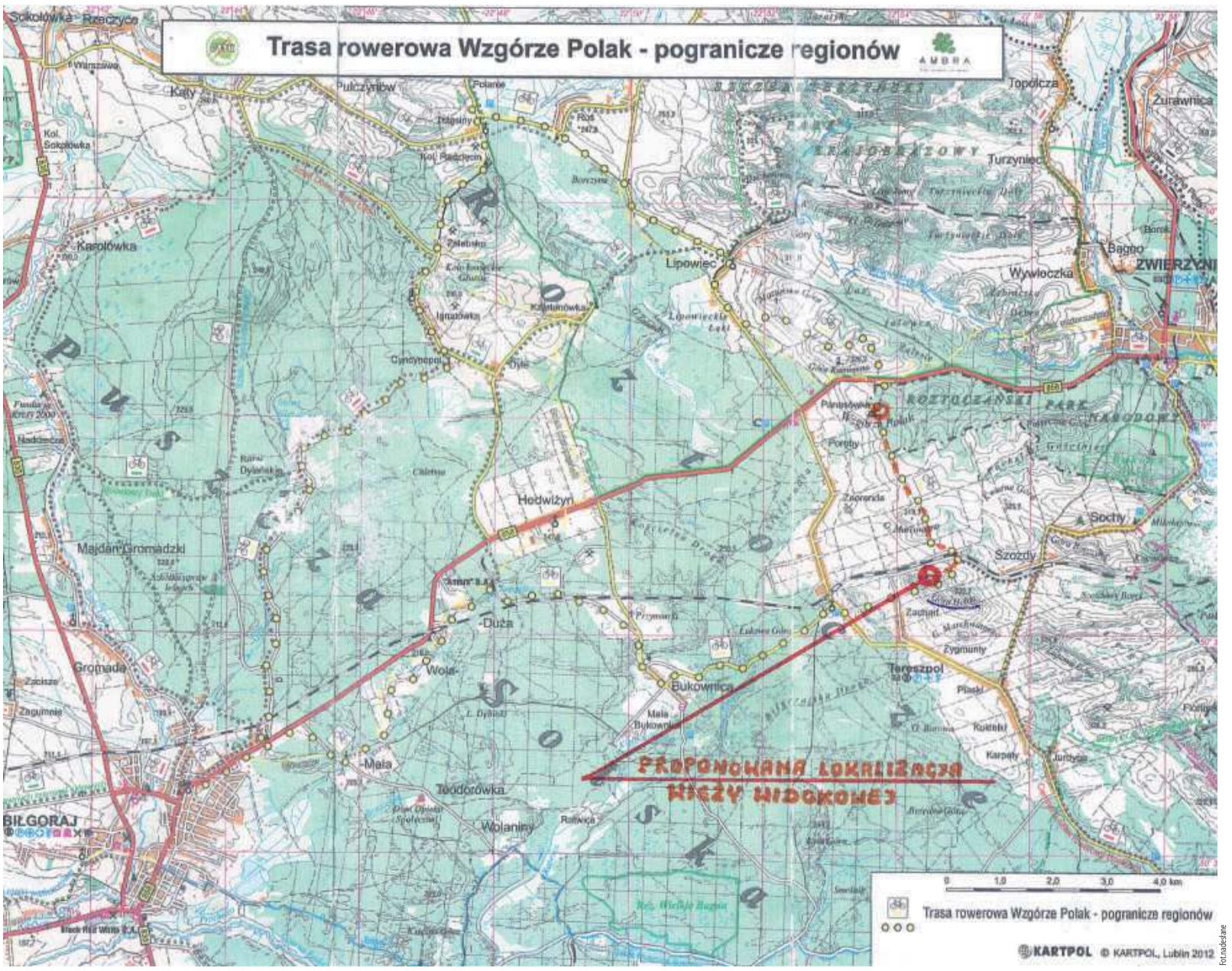

Fot.nadesłane

Propozycja pana Janusza Mazura alternatywnego umiejscowienia wieży widokowej w otulinie Roztoczańskiego Parku Narodowego

Po publikacji artykułu dotyczącego sporu w sprawie budowy wieży napisał do nas nasz stały Czytelnik, pan Janusz Mazur. Rowerzysta-pasjonat, który od lat walczy o rozwój turystyki na terenie Ziemi Biłgorajskiej (m.in. o rozbudowę sieci ścieżek rowerowych) i emerytowany technik drogowy ma pomysł, jak rozwiązać spór między mieszkańcami Panasówki a władzami Parku Narodowego.

Oto treść listu, który przysłał do nas Janusz:

„W nawiązaniu do Pani artykułu w Waszej Gazecie z dnia 16 lipca dotyczącego budowy wieży widokowej w miejscowości Panasówka, pragnę powiedzieć, że bardziej korzystną i rozsądną lokalizacją w/wym. budowy będzie lokalizacja wieży widokowej u podnóża góry „Hołda", tuż przy przebiegającym u jej podnóża Rowerowego Szlaku Green Velo /fragment mapy w załączeniu/.

To jest miejsce na odcinku Szlaku pomiędzy miejscowościami Tereszpol- Zaorenda a Szozdami, około 1,5 km od punktu MOP i siedziby Gminy Tereszpol, kierując się w stronę m. Szozdy.

Sądzę, że ten wybór lokalizacji wieży może pogodzić strony niemogące dojść do porozumienia i przyczyni się do pomyślnego zakończenia sporu.

Moje proponowane miejsce, z dala od ludzkich zabudowań, z dala od lasu tak, że mieszkańcy i zwierzęta leśne będą mieli sielski spokój, wegetując w oddali od gwarnej rzeszy przemieszczających się turystów.

Bliskość Szlaku Green Velo zapewni większe zainteresowanie wieżą ze strony turystów rowerowych niż odwiedziny"Wzgórza Polak", wg mojego rozeznania i moich okazyjnych rozmów z turystami przyjeżdżającymi rowerami z różnych stron kraju, oni nie są zainteresowani dojazdem i zwiedzaniem Wzgórza Polak tylko jazdą do miejscowości Zwierzyniec.

Gdyby Władze Gminy wykonały lepszy jakościowo, utwardzony dojazd przez wiadukt drogowy poprzez pola do Wzgórza Polak /zaznaczony na mapie przerywaną, czerwono-żółtą linią/, zainteresowanie rowerowych turystów tym historycznym Wzgórzem by było znacząco większe.

Okolice góry Hołda, to krajobrazowo ładne miejsce, a jej zbocze od strony Szlaku można dodatkowo upiększyć nasadzeniem niskiej zieleni oraz kwiecistymi dywanami kolorowych kwiatów.

Przed kilku laty widziałem na stoku góry plantację kwiecistego nagietka, którego żółto-pomarańczowe barwy pięknie wyglądały i cieszyły ludzkie oko na tle zieleni górnej partii łagodnego zbocza.

Ponadto z wieży widokowej będzie można obserwować głęboki wykop – przełom linii kolejowej LHS z przemieszczającymi się długimi wagonowymi składami pociągów.

Sądzę, że Dyrekcja Roztoczańskiego Parku Narodowego nie powinna być przeciwna tej lokalizacji przy wzgórzu Hołda, ponieważ to miejsce znajduje się w otulinie Parku.

Uważam, że przy Pani medialnym wsparciu moja lokalizacyjna propozycja zostanie wnikliwie rozpatrzona przez Władze Samorządowe Tereszpola i przy współudziale mieszkańców Gminy.

Przy okazji na zakończenie proszę, aby Pani zaapelowała do Pana Wójta Gminy Tereszpol, o nasadzenie drzewek wzdłuż południowej strony rowerowego Szlaku Green Velo, na odcinku od Tereszpola-Zaorendy do m. Szozdy.

To znacząco upiększy ten uroczy krajobrazowo fragment trasy rowerowej. Do tego zobowiązuje nazwa „Zielony Szlak" i warto o tym pamiętać.

Z góry dziękuję i pozdrawiam Wasz stały czytelnik, Janusz Mazur"

Natalia Račaitis

BIL

WASZE KOMENTARZE Z:

www.gazetabilgoraj.pl
facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

Czerepach: Lokalizacja tak kiepska, jak cały ten list. Wzgórze Polak to najlepsza lokalizacja. Bardzo dobrze połączona z GV i pozwalającą na rozwój turystyczny gminy.

MTB Biker: Przecież ta trasa od wiaduktu do Wzgórza Polak jest utwardzona kamykami.

Xxx: Świetna lokalizacja! Inwestycja w proponowanym miejscu powstałaby w zgodzie z mieszkańcami i naturą. Trzeba szukać rozwiązań, a nie upierać się przy swoim stanowisku. Niestety władze RPN i wójt gminy Tereszpol do tej pory nie uwzględniali zmiany lokalizacji (pomimo wielu próśb ze strony mieszkańców Panasówki), nie przystali też na prośbę utworzenia drogi dojazdowej do inwestycji przy granicy lasu RPN, tak, aby nie utrudniać użytkowania gruntów rolnych. Mam nadzieję, że zainteresowanie mediów skłoni władze do budowania zdrowych relacji ze społeczeństwem.

eprasa.pl ba56771ae6

42. Zamojsko-Lubaczowska Pielgrzymka na Jasną Górę

„Na parafian z Biłgoraja zawsze można liczyć”

Pątnicy wychodzą z Biłgoraja w dalszą drogę. Wśród nich burmistrz Wojciech Gleń

Fot.Natalia Racaitis

Pielgrzymi załapali się jeszcze na końcówkę ślubu w biłgorajskiej parafii. Złożyli nowożeńcom serdeczne życzenia

Fot.Natalia Racaitis

Fot.Natalia Racaitis

Ewa Selbach:
Pielgrzymka jest to cudowny czas, kiedy możesz się modlić, przebywać z Bogiem. Ale jest to też czas, kiedy możesz poznać siebie, bo życie stawia nas tu w różnych sytuacjach. Idę też we własnych intencjach oraz w intencjach, które zawierzyli mi ludzie.

W sobotę, 3 sierpnia do Biłgoraja dotarli zmoknięci pielgrzymi z Zamościa, którzy zostali w naszym mieście na nocleg. W dalszą drogę wyszli w niedzielę rano po mszy świętej z parafii św. Marii Magdaleny, zabierając ze sobą liczną biłgorajską grupę bł. Jerzego. - Na pielgrzymce jest taki super czas, kiedy możesz odstawić swoją codzienność, wyjść ze strefy komfortu i spędzić dwa tygodnie z Bogiem - mówi nam 22-letnia Ewa, która pielgrzymuje po raz 22!

42. Zamojsko-Lubaczowska Pielgrzymka na Jasną Górę rozpoczęła się 2 sierpnia Mszą świętą w Zamojskiej Katedrze. Następnie w trasę wyruszyli pątnicy z Tomaszowa Lubelskiego i Lubaczowa. W tym roku tematem przewodnim wędrówki na Jasną Górę jest hasło „Misje sercem Kościoła”.

Pątnicy nocowali w Biłgoraju

W sobotę, 3 sierpnia pielgrzymów do Biłgoraja przyprowadził dyrektor pielgrzymki, ksiądz Marek Mazurek, który był wikariuszem parafii pw. Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju w latach 2005-2013. Bardzo ciepło mówi o swoich byłych parafianach.

- Jeśli chodzi o Biłgoraj, to na parafian zawsze można tu liczyć. Bardzo chętnie przyjmują pielgrzymów, nie ma problemu, że ktoś został bez noclegu. Za to bardzo serdecznie dziękuję - **mówił nam po przyjściu do Biłgoraja ksiądz Mazurek.**

Ksiądz dyrektor podkreśla, że pielgrzymka, po pandemiczym kryzysie nadal cieszy się sporym zainteresowaniem, a frekwencja nie spada.

- W pewnym momencie ilość pielgrzymów się zmniejszyła, ale od dwóch lat, po pandemicznej przerwie, kiedy to była pielgrzymka sztafetowa, utrzymuje się na tym samym poziomie, z czego się cieszymy. Widać też ogromny entuzjazm zarówno wśród pielgrzymów, tych, których mijamy po drodze oraz wśród tych, którzy nas goszczą, otwierają przed nami serca i drzwi swoich domów - **podkreśla ksiądz Marek Mazurek.**

Z pątnikami do Biłgoraja co roku przychodzi rozśpiewana i rozradowana 22-letnia Ewa Selbach.

- Mam 22 lat i na pielgrzymkę idę po raz 22.

Sił starczy mi do samej Częstochowy. Przed Jasną Górą też będę skakać, śpiewać, radować się i tańczyć. W końcu wchodzimy przed tron naszej Matki, to jak to się nie cieszyć! Ja nie wiem, skąd mam te siły, ale mam takie znajomości w górze i myślę, że to ewidentnie od Niego - mówi Ewa.

Biłgoraj dołączył w niedzielę. Na początek 29 km

W niedzielę, 4 sierpnia rano do pielgrzymki dołączyła biłgorajska grupa bł. ks. Jerzego Popiełuszki, którą poprowadzi ks. Mateusz Januszewski z parafii św. Marii Magdaleny w Biłgoraju. Pielgrzymi z Biłgoraja wyszli po Eucharystii, której przewodniczył dyrektor pielgrzymki ks. Marek Mazurek. Słowo Boże wygłosił ks. Mariusz Skakuj - Ojciec Duchowny Pielgrzymki.

Jak minął pierwszy dzień pielgrzymowania?

- Tego dnia trasa wiodła z Biłgoraja w kierunku Huty Krzeszowskiej, Huty Nowej i Gozdu Hucianskiego. Po drodze zatrzymaliśmy się w przy parafialnym w Soli, następnie na stadionie miejscowego klubu sportowego, gdzie dzięki życzliwości i dobroci mieszkańców parafii czekał na nas posiłek. Gdy pokrzepiliśmy swoje siły, trzeba było ruszyć w dalszą wędrówkę - przekazali pielgrzymi.

Pierwszego dnia biłgorajscy pielgrzymi mieli do przejścia 29 km. Na nocleg zatrzymali się w Goździe Huciańskim. W poniedziałek ich celem było Nisko.

Na Jasną Górę pielgrzymi dotrą 14 sierpnia

Natalia Račaitis

Pan Bronisław już po raz kolejny niesie krzyż, a na pielgrzymkę do Częstochowy idzie 35 raz

Fot.Natalia Racaitis

Fot.Natalia Racaitis

Ksiądz Marek Mazurek, dyrektor pielgrzymki w latach 2005 - 2013 był wikariuszem parafii WNMP w Biłgoraju:
Bardzo miło jest wracać do Biłgoraja. Parafianie zawsze machają, uśmiechają się, pamiętają. Serce mocniej bije, gdy wchodzę do Biłgoraja, a zwłaszcza w takich okolicznościach, jak dzisiejsza.

Biłgorajska grupa bł. Jerzego w niedzielę przewodziła pielgrzymce

Fot.Natalia Racaitis

W niedzielę, 4 sierpnia mieszkańcy Biłgoraja żegnali wyruszających na pątniczy szlak pielgrzymów

Fot.Natalia Racaitis

Młodzi pielgrzymi z tej grupy to Kaspian i Amelia, którzy idą do Soli. (Od lewej) Ola, Kamila, Wiki idą do końca. Na udział w pielgrzymce znajomych namówiła Ola (pierwsza z lewej), która idzie trzeci raz: Gdy dochodzimy do celu, towarzyszy mi wzruszenie, że udało się dojść do Matki oraz satysfakcja, że udało się pokonać swoje słabości, stoczyć walkę z samym sobą

Fot.Natalia Racaitis

BIL

eprasa.pl ba56771ae6

Wójt Pyczko chciał rządzić żłobkiem. Wojewoda mówi: STOP

Żłobek w Biszczy jest już praktycznie gotowy. Trzeba jeszcze tylko znaleźć dyrektora i można zaczynać. No prawie można... Żeby żłobek mógł funkcjonować, potrzebny jest statut. I takowy Rada Gminy Biszcza uchwaliła. Ale dokument nie spodobał się wojewodzie, który stwierdził, że wójt Zbigniew Pyczko za mocno chce ingerować w prace żłobka na wielu płaszczyznach. I uchwałę unieważnił.

Gmina Biszcza ma nowy żłobek. By mógł funkcjonować, niezbędne jest uchwalenie statutu. Dlatego też 21 czerwca Rada Gminy Biszcza podjęła uchwałę w sprawie utworzenia Gminnego Żłobka w Biszczy i nadania mu statutu. Ale statut nie do końca spodobał się wojewodzie, który aż w czterech punktach zakwestionował zbyt szerokie uprawnienia przyznane wójtowi gminy Biszcza. 17 lipca wojewoda stwierdził nieważność uchwały nr III/12/2024 Rady Gminy Biszcza z dnia 21 czerwca br. w sprawie utworzenia Gminnego Żłobka w Biszczy i nadania mu statutu, w części obejmującej cztery paragrafy.

Podstawą funkcjonowania żłobka jest statut

Wojewoda wyjaśnia, że Rada Gminy podjęła uchwałę m.in. na podstawie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3, zgodnie z którą żłobek i klub dziecięcy działa na podstawie statutu. Statut ustala zaś podmiot, który utworzył żłobek, określając w szczególności nazwę i miejsce jego prowadzenia, cele i zadania oraz sposób ich realizacji, warunki przyjmowania dzieci z uwzględnieniem preferencji dla rodzin wielodzietnych i dzieci niepełnosprawnych, zasady ustalania opłat za pobyt i wyżywienie w przypadku nieobecności dziecka w żłobku lub klubie dziecięcym, zasady udziału rodziców w zajęciach prowadzonych w żłobku lub klubie dziecięcym.

Aż cztery punkty statutu do kosza. Wszystkie z wójtem w roli głównej

Zgodnie z powyższymi wytycznymi w statucie znalazły się następujące punkty, które jednak nie do końca spodobały się wojewodzie:

1. W szczególnych okolicznościach, związanych z sytuacją kryzysową rodziny, które w sposób istotny uniemożliwiają zapewnienie dziecku opieki, dyrektor Żłobka może podjąć decyzję o przyjęciu dziecka do Żłobka poza kolejnością. Decyzja wymaga akceptacji wójta gminy Biszcza.

2. W czasie nieobecności dyrektora zastępstwo pełni upoważniony przez niego pisemnie pracownik żłobka. O ustalonym zastępstwie dyrektor powiadamia pisemnie wójta gminy Biszcza nie później niż w terminie dwa dni od dnia wydania upoważnienia.

3. Liczba etatów personelu zatrudnionego w żłobku, liczba grup dzieci w żłobku oraz zmiany w tym zakresie podlegają zatwierdzeniu przez wójta gminy Biszcza.

4. Żłobek funkcjonuje przez cały rok, we wszystkie dni robocze, z wyjątkiem przerwy urlopowej ustalonej przez dyrektora w porozumieniu z wójtem gminy Biszcza.

7 lipca wojewoda stwierdził nieważność uchwały Rady Gminy Biszcza w sprawie utworzenia Gminnego Żłobka w Biszczy i nadania mu statutu w części obejmującej cztery paragrafy

Wojewoda: To dyrektor, a nie wójt podejmuje decyzje

W ocenie organu nadzoru powyższe regulacje (zaznaczone na żółto) nie znajdują uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawa i naruszają art. 21 ust. 1 ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3.

- Zgodnie z tym przepisem organizację wewnętrzną żłobka lub klubu dziecięcego określa regulamin organizacyjny nadawany przez dyrektora żłobka lub osobę kierującą pracą klubu dziecięcego. Ponadto, stosownie do art. 21 ust. 2 tej ustawy za realizację regulaminu odpowiada dyrektor żłobka lub osoba kierująca pracą klubu dziecięcego - **uzasadnia wojewoda.**

Zbigniew Pyczkowójt gminy Biszcza, nie będzie decydował o przyjmowaniu dzieci do żłobka poza kolejnością, nie będzie zatwierdzał liczby etatów i grup dzieci, ani terminów urlopów pracowników. Dyrektor żłobka nie musi też informować wójta, kogo wyznacza na swojego zastępcę podczas nieobecności. Tak miało być, ale nie zgodził się na to wojewoda

Wojewoda podkreśla, że przepisy ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o finansach publicznych, ani też ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 **nie upoważniają wójta do działania w tej materii.**

- Zasadniczo w sferze uprawnień wójta gminy pozostaje zatrudnianie i zwalnianie kierowników gminnych jednostek organizacyjnych oraz udzielanie bądź możliwość udzielania stosownych upoważnień do wydawania decyzji administracyjnych w oparciu o obowiązujące przepisy prawa. Wszelkie ograniczenia w wypełnianiu przez kierownika samorządowej jednostki budżetowej, jaką jest Gminny „Żłobek Iskierka w Biszczy" uprawnień i obowiązków powinny wynikać z określonych unormowań ustawowych, zaś takie w przedmiotowej sprawie nie występują – **podkreśla organ nadzoru, który unieważnił uchwałę w zakresie ingerencji wójta w funkcjonowanie żłobka.**

Natalia Račaitis

To najbardziej zamożne miasto Ziemi Biłgorajskiej. Jak wypadły pozostałe?

Biłgoraj może i jest największym miastem w powiecie biłgorajskim, ale wcale nie jest najbogatszym. Najnowszy ranking najbardziej zamożnych polskich samorządów opublikowało właśnie pismo samorządu terytorialnego „Wspólnota". Dla niektórych może będzie to wielkim zaskoczeniem, ale na Ziemi Biłgorajskiej, najlepiej wypada Tarnogród, który na całej Lubelszczyźnie zajął 16 miejsce wśród wszystkich sklasyfikowanych miast.

Fot.arch.wum

Tarnogród to najbardziej zamożne miasto w powiecie biłgorajskim, jak wynika z ogólnopolskiego rankingu

- Metoda obliczenia wskaźnika użytego w rankingu jest identyczna, jak w poprzednich lat. Pominięte zostały wpływy z dotacji celowych. Wpływ wielkiej, jednorazowej dotacji inwestycyjnej potrafi wywindować samorząd wysoko w rankingu. Jest to awans incydentalny i niemający związku z trwałym wzrostem zamożności budżetu. Do faktycznie zebranych dochodów dodaliśmy skutki zmniejszenia stawek, ulg i zwolnień w podatkach lokalnych (chodzi o to, aby porównywać faktyczną zamożność, a nie skutki podejmowanych w gminach autonomicznych decyzji odnoszących się do polityki fiskalnej). Ta poprawka odnosi się wyłącznie do samorządów gminnych, bo powiaty i województwa nie podejmują żadnych decyzji odnoszących się do podatków. Skorygowane w ten sposób dochody podzieliliśmy przez liczbę ludności każdej jednostki samorządowej - **tłumaczą autorzy rankingu.**

Ale dość teorii i wprowadzeń. Oto ranking miast w województwie lubelskim i miejsca tych z naszego powiatu:

1. Zamość - 6796 zł na osobę
2. Lublin - 6410 zł
3. Chełm - 6054 zł
4. Biała Podlaska - 5948 zł
5. Stoczek Łukowski - 5246 zł

(...)

16. Tarnogród - 4189 zł
20. Frampol - 4103 zł
21. Biłgoraj - 4092 zł
30. Józefów - 3928 zł
46. Goraj - 3660 zł

Tomasz Zalewa

BIL

Gmina odsłoniła karty. Oto gwiazdy dożynek

Fot.arch.wum

Nieco wcześniej niż w większości gmin z powiatu biłgorajskiego, bo już 15 sierpnia (świąteczny czwartek), Tarnogród zaprasza na dożynki gminno-parafialne. A jak dożynki to wiadomo, że ludzie czekają na koncerty i gwiazdy muzyczne. W Tarnogrodzie w tym roku: Hayer, Veegas i Łobuzy. Nowa Gazeta Biłgorajska ma już program i natychmiast przekazujemy.

eprasa.pl ba56771ae6

Zrobił to! Damian Błaszczy wpław 80 km w biłgorajski

Fot. Natalia Racaitis

To Damian Błaszczyk po 29 godzinach w wodzie. W strugach deszczu płynie, by osiągnąć postawiony sobie cel

Fot. Natalia Racaitis

Ekipa Damiana czuwająca nad jego bezpieczeństwem była cały czas na wyciągnięcie ręki

18-letni biłgorajanin udowodnił, że chcieć, to móc. Damian Błaszczyk pływał w biłgorajskim zalewie przez 33 godziny. Bez wychodzenia z wody!

Przetrwał zimną noc i dzielnie walczył z niesprzyjającą pogodą. Pokonał wpław 80 km, by pomóc zebrać pieniądze dla chorych dzieci. Tym samym pobił swój rekord sprzed roku, kiedy to przepłyną wpław 50 km. - Byłem dużo lepiej przygotowany mentalnie i fizycznie, dużo lepiej mi się płynęło niż rok temu - mówił tuż po wyjściu z wody Damian. Po osiągnięciu swojego celu Damian... zaszedł jeszcze na imprezę.

18-letni Damian Błaszczyk za zadanie postawił sobie przepłynięcie 80 km w 33 godziny. Bez spania i wychodzenia z wody. Wyzwanie młody pływak zrealizował w ramach wydarzenia „Na fali nadziei. Razem przeciw nowotworom", a jego głównym celem była zbiórka pieniędzy na pomoc chorym dzieciom znajdującym się w Klinice Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Nad przebiegiem wyzwania Damiana czuwała ekipa ratowników i wolontariuszy. Ratownik Erwin pilnował pływaka z łódki od początku do końca. Ekipa dowoziła mu jedzenie, fizjoterapeutę, który pomaga walczyć ze skurczami, rozgrzewające termofory i ulubione galaretki.

33 godziny w wodzie

Damian do wody wskakuje w sobotę 2 sierpnia o godz. 7 rano, a jego zegarek zaczyna liczyć czas i pokonane kilometry. Około godziny 10 Błaszczyk ma na swoim liczniku 8 km, a około 19, po 12 godzinach pływania, jego zegarek wskazuje, że przepłynął 30 km. Tuż przed północą Damian jest na półmetku z wynikiem 40 km.

Ratownicy relacjonują, że zimna i deszczowa noc mija spokojnie.

- Damian cały czas jest odżywiany, pilnowany i pozytywnie nastawiony - **przekazuje nam Patryk z ekipy Damiana.**

Po koncertach towarzyszących wydarzeniu mieszkańcy tłumnie przychodzą na pomost, by kibicować Damianowi. Później pływak przyzna, że bardzo dodało mu to otuchy. W sobotę, 3 sierpnia o godz. 10 Damian ma przepłynięte już ponad 60 km. Od samego rana, pomimo deszczu, w sobotni poranek nad zalew zaglądają mieszkańcy, którzy przecierają oczy ze zdumienia. Troska o 18-letniego sportowca miesza się z dumą. Na pomoście są rodzice Damiana, przyszedł też burmistrz Wojciech Gleń. Tata Damiana wskoczył do wody, by zrobić z synem kilka okrążeń, ale młody pływak szybko odstawił go w tyle.

Przez mamę przemawia duma mieszana z troską i przed wyjściem syna z wody nie chce niczego komentować. Burmistrz Wojciech Gleń mówi to, co chyba większość myśli:

– Myślę, że możemy być dumni z młodego człowieka, który daje przykład, jak można spożytkować taką energię i pomóc innym. Napawają nas też dumą rodzice, którzy musieli dać dobry przykład i zachętę. Jesteśmy dumni, wspieramy inicjatywę. I dziękujemy Damianowi, chociaż chyba wszyscy drżymy o jego zdrowie **– mówi burmistrz Wojciech Gleń.**

Podobne głosy można usłyszeć od mieszkańców Biłgoraja.

Około godziny 13 do celu brakuje 7 km.

Rodzice: Tych emocji nie da się opisać

Przed godziną 15 nad zalewem pojawia się naprawdę sporo mieszkańców. Gdy do osiągnięcia celu brakuje kilkadziesiąt metrów, rodzice Damiana zgadzają się na krótki komentarz. - Emocje, które nam towarzyszą, są nie do opisania, brak mi słów... **– zaczęła Iwona, mama Damiana i szybko oddała głos mężowi, bo nie była w stanie kontynuować.**

Fot. Natalia Racaitis

Gdy tylko się ogarnął po swoim nadludzkim wyczynie, Damian Błaszczyk wyszedł, by porozmawiać z mediami i mieszkańcami:
- Gdyby nie wasze wsparcie, to naprawdę byłoby ciężko, bo widziałem, że wiele osób było tu nawet o 3 rano. Jestem bardzo dumny z was i dziękuję!

Byt stres, ciągłe zastanawianie się, czy będzie dobrze, czy zdrowie pozwoli. Znajomi pytali który kilometr, kiedy będzie. A my ciągle w stresie, żeby tylko dał radę - **mówi Grzegorz Błaszczyk, tata Damiana.**

- Wbrew pozorom pogoda Damianowi sprzyjała, woda jest cieplejsza, gdy pada, a temperatura wyrównana **- dodaje mama Iwona.**

Tata, pytany o momenty kryzysowe syna, przyznaje, że dwa były wieczorem, a jeden nad ranem.

- Ale przy wsparciu rodziny i babci, która całą noc siedziała na pomoście, dał radę - **mówi Grzegorz Błaszczyk.**

Damian: Nie dałbym rady bez wsparcia ekipy

Kilka minut po godz. 16 Damian wychodzi z wody o własnych siłach. Zgromadzeni mieszkańcy witają go oklaskami i gratulacjami. Po kilkunastu minutach Damian wychodzi z hangaru.

- Czuję się bardzo dobrze. Najgorzej było na samym starcie, była zimna woda, zmroziła mi głowę, w pewnym momencie wymiotowałem. Było dużo ciężkich momentów, ale przewalczyliśmy wszystko z ekipą. Nie dałbym rady bez wsparcia ekipy i ludzi, którzy mnie wspierali. Słyszałem, jak mi kibicowali nad ranem. (...) Dziś koło godz. 6-7 dopiero uwierzyłem, że dam radę. Byłem dużo lepiej przygotowany mentalnie i fizycznie, dużo lepiej mi się płynęło niż rok temu - mówi Damian.

Takie plany

Oznajmia też, że nie wybiera się jeszcze do domu, bo ma zaproszenie na imprezę.

- Zanim wrócę do domu, mam zaproszenie, żeby wyjść na scenę o 18. Później spędzę trochę czasu z ekipą i dopiero wtedy wrócę do domu, regenerować się i spać - wylicza. I rzeczywiście o godz. 18 pojawia się na scenie.

Damian mówi, że na regenerację potrzebuje około dwóch tygodni. Po tym czasie z pewnością znów będzie można go spotkać trenującego nad zalewem.

A co dalej?

- Zobaczymy, może za rok jakieś 100 km... - kwituje (niby) w żartach Damian.

Natalia Račaitis

Fot. Natalia Racaitis

Iwona i Grzegorz Błaszczyk, rodzice Damiana tuż na chwilę przed wyjściem pływaka z wody:
Emocje, które nam towarzyszą, są nie do opisania (...). Był stres, ciągłe zastanawianie się, czy będzie dobrze, czy zdrowie pozwoli.

Fot. Natalia Racaitis

Po 33 godzinach pływania Damian wyszedł z wody o własnych siłach

Fot. Natalia Racaitis

Podczas gdy Damian dokonywał niemożliwego, wolontariusze z Młodzieżowej Rady Powiatu zbierali pieniążki na leczenie chorych dzieci

BIL

eprasa.pl ba56771ae6

k przepłynął m zalewie

Dziesiątki mieszkańców przyszło kibicować Damianowi na ostatniej prostej

Fot.Kacper Kok

Piątek, 2 sierpnia, godzina 7: Damian tuż przed wejściem do wody w towarzystwie babci, swojej ekipy, organizatorów i burmistrza miasta

Fot.Natalia Racaitis

Mieszkańcy do samego końca kibicowali Damianowi

Fot.Natalia Racaitis

Na Damiana czekali jego bliscy, gównie młodszy brat, który kibicował do samego końca

Zalew Bojary przez dwa dni tętnił życiem. To również zasługa Damiana

Fot.Anna B

Tak się bawiła młodzież przy koncercie ENERGY GIRLS

Patrząc na zainteresowanie i frekwencję, organizatorzy wydarzenia „Na fali nadziei. Razem przeciwko nowotworom" sprostali wyzwaniu. Atrakcje towarzyszące akcji Damiana Błaszyka spodobały się mieszkańcom. Przez dwa dni zalew Bojary tętnił życiem.

Fot.Natalia Racaitis

Wszystkie koncerty cieszyły się sporym zainteresowaniem

Do Biłgoraja przyjechał Lunapark z Czech

Lunapark cieszył się ogromnym zainteresowaniem

Żeby jakakolwiek akcja miała sens, trzeba ją było najpierw nagłośnić i zorganizować. W tym roku Damian Błaszyk o pomoc w organizacji wydarzenia poprosił Fundację Polska Synergia.

– W naszej Fundacji wspieramy młodych sportowców, takich jak Damian Błaszczyk, który podjął się nadzwyczajnego wyzwania – **mówi Ireneusz Bulicz, wiceprezes Fundacji.**

- W czasie gdy Damian płynie, przygotowaliśmy szereg atrakcji przy zalewie Bojary. Główną atrakcją jest Lunapark. Ale jest też malowanie twarzy, wata cukrowa, przejażdżki na kucykach. Jest gastronomia, strefa chillout-u dla osób starszych, każdy powinien znaleźć coś dla siebie **– mówił nam w piątek organizator wydarzenia.**

W sobotę pogoda straszyła, ale, jakby specjalnie na wyjście Damiana z wody, po południu przestało padać. W ruch znów poszły dmuchańce, kolejki, roller-kostery.

A wieczorami rozpoczynały się koncerty, które trwały do późna. W piątek na scenie wystąpiły ENERGY GIRLS z biłgorajanką Michaliną Lipińską, następnie występy DJ-ów i pokazy pirotechniczne i laserowe. W sobotę tłumy nad zalew przyciągały występy Underwave oraz MR. POLSKA.

Już po pierwszym dniu imprezy w mediach społecznościowych pojawiły się słowa uznania dla władz miasta za zorganizowanie wydarzenia.

- Jako urząd, jako miasto rzeczywiście uczestniczymy w organizacji tego wydarzenia. Taki był nasz cel, żeby trochę mieszkańców rozkręcić. Jest to również okazja do integracji. Właśnie tak chcemy działać - wspólnie z mieszkańcami. Wydaje mi się, że wystarczy dać zielone światło, mieszkańcy powiedzą nam, czego brakuje, a my będziemy to stopniowo realizować - podkreśla burmistrz Wojciech Gleń.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl ba56771ae6

Obchody 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego

„Halo, halo, tu serce Polski, tu mówi Warszawa!”

Fot.Natalia Racaitis

Po mszy świętej uczestnicy obchodów przeszli z kościoła św. Jerzego do Parku Solidarności

Fot.Natalia Racaitis

Tak mieszkańcy Biłgoraja uczcili godzinę „W”

1 sierpnia Park Solidarności pękał w szwach podczas uroczystości patriotycznych zorganizowanych w 80. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. Społeczność Biłgoraja oddała cześć poległym w obronie Polski.

Uroczystą mszą świętą w kościele pw. św. Jerzego rozpoczęły się 1 sierpnia w Biłgoraju obchody 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Punktualnie o godz. 17 w mieście zawyły syreny, a w parku Solidarności, gdzie odbywały się główne uroczystości, odpalono race.

Sporo mieszkańców, poczty sztandarowe, młodzież, harcerze, samorządowcy, poseł RP Wiesław Różyński i przedstawicie środowisk patriotycznych, kibice Łady wzięli udział w patriotycznej uroczystości.

Przebieg, genezę i skutki powstania przybliżył w swoim wymownym przemówieniu Tomasz Książek, prezes biłgorajskiego oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

– Dziś, 1 sierpnia 2024 r. o godzinie „W” my, biłgorajanie, spotykamy się kolejny raz, by uczcić pamięć powstańców warszawskich, ludność cywilną Warszawy oraz wszystkich tych, którzy oddali życie, by Polska nie stała się siedemnastą Republiką Sowiecką. Nasze pierwsze biłgorajskie spotkanie rocznicowe z udziałem żołnierzy AK, tu przy pomniku AK sięgają początków lat 90. **– mówił Tomasz Książek.**

- 1 sierpnia o godzinie 17 wybuchło Powstanie Warszawskie. Warszawiacy chwycili za broń. Dali światu sygnał, że Warszawa walczy. Zryw powstańczy był częścią akcji „Burza”, którą Armia Krakowa prowadziła na terenie całego kraju. Do powstania przystąpiło 23 tys. żołnierzy AK. Po stronie okupanta udział wzięło około 50 tys. żołnierzy niemieckich. W powstaniu zginęło 18 tys. powstańców, wskutek masowych mordów i toczących się walk zginęło około 180 tys. mieszkańców Warszawy. 100 tys. wysiedlonych warszawiaków, głównie kobiet, zostało wywiezionych do obozów koncentracyjnych oraz do niewolniczej pracy w Niemczech **– przypominał.**

Książek mówił o heroizmie i wzorowej postawie powstańców.

- Powstańcy nie oczekiwali na oklaski sprzymierzonych, powstańcy Warszawy nadawali komunikaty: „Halo, halo, tu serce Polski, tu mówi Warszawa! Niech pogrzebowy śpiew wyrzucą z audycji, nam ducha starczy, oklasków nie trzeba, żądamy amunicji!”. Niestety, realna pomoc nigdy nie nadeszła **– mówił do zebranych prezes biłgorajskiego oddziału ŚZŻAK.**

Książek apelował o podtrzymywanie prawdy i pamięci o naszych bohaterach.

- Nigdy i nikomu nie pozwólmy zbrukać pamięci o powstaniu warszawskim (...). Wieczna chwała bohaterom!

Uroczystości zakończyły się apelem pamięci poległych oraz złożeniem kwiatów pod pomnikiem poświęconym żołnierzom Armii Krajowej. Na koniec na uczestników wydarzenia czekała wojskowa grochówka.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Punktualnie o godz. 17 kibice Łady odpalili race

Fot.Natalia Racaitis

W obchodach udział wzięły całe rodziny

Fot.Natalia Racaitis

Przedstawiciele środowisk patriotycznych, młodzież, mieszkańcy miasta i samorządowcy złożyli kwiaty pod pomnikiem Armii Krajowej w Parku Solidarności

Fot.Natalia Racaitis

Mieszkańcy

Fot.Natalia Racaitis

Na obchodach pojawiło się sporo rodzin z dziećmi

Fot.Natalia Racaitis

Na uroczystości niektórzy mieszkańcy przynieśli flagi

Fot.Natalia Racaitis

80. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego w Biłgoraju

Fot.Natalia Racaitis

Na uroczystości licznie przybyły poczty sztandarowe

BIL

eprasa.pl ba56771ae6

Poczet ordynatów na Ziemi Biłgorajskiej (część IV)

W poprzedniej części naszego cyklu czytelnicy mogli się dowiedzieć o funkcjonowania Ordynacji Zamojskiej w dobie przedrozbiorowej. - Ta część jest kontynuacją gry va banque ordynatów wobec Wiednia i moim zdaniem jest to najciekawsza część tej historii – przekonuje historyk Michał Kańkowski, doktorant UJ i specjalista z historii przemian społecznych na przełomie XVIII i XIX wieku.

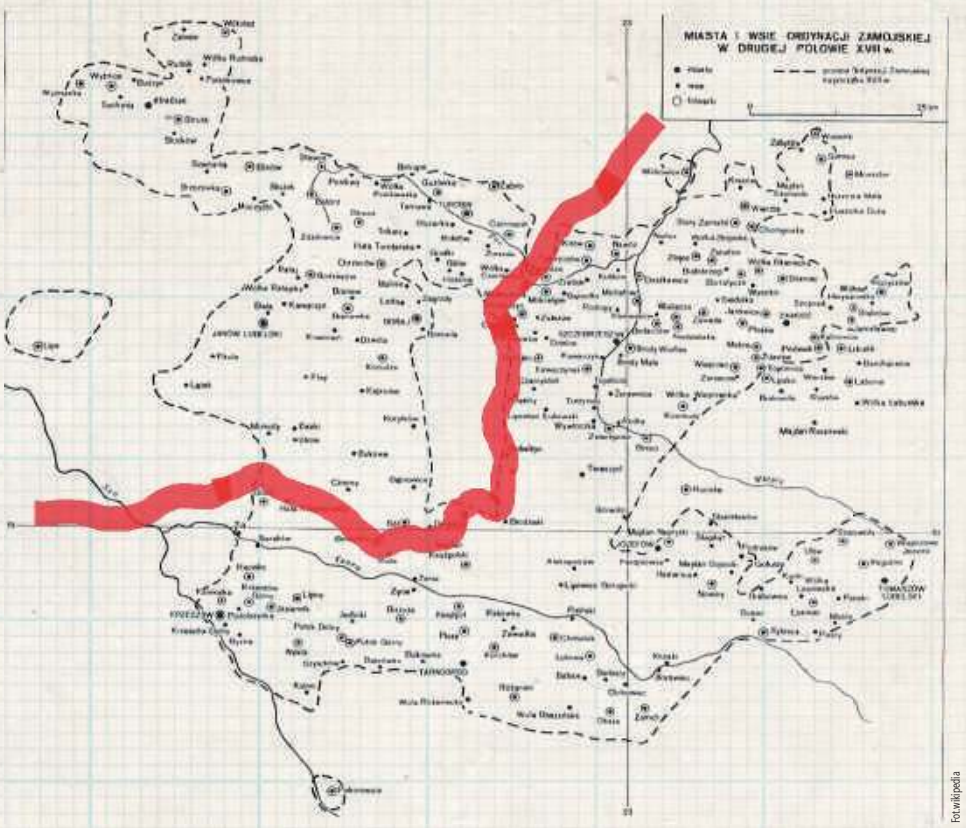

Od 1776 do 1795 r. ordynacja była przecięta kordonem granicznym (opr. M. Kańkowski)

Fot.wikipedia

Andrzej Hieronim Zamoyski - kanclerz wielki koronny w latach 1764–1767, marszałek Trybunału Głównego Koronnego w 1761 roku, wojewoda inowrocławski w latach 1757–1764, członek Komisji Edukacji Narodowej w latach 1773–1783, starosta halicki, lubelski, brodnicki i rostocki, prezes i asesor Kompanii Manufaktur Uprzywilejowanej w 1769, polityk, prawnik, pamiętnikarz, twórca tzw. Kodeksu Zamoyskiego

Wspomniałem, że w 1772 r. nastąpił I rozbiór Rzeczypospolitej, natomiast w 1776 r. doszło do ostatecznej korekcji granicy między dwoma państwami. W momencie, kiedy doszło do rozbioru, powstała tzw. Rada Ekonomiczna, która była po ordynacie najważniejszym organem administracyjnym w latyfundium. IX ordynatem był wówczas Jan Jakub Zamoyski, który był wyjątkowo znany z zamiłowania do polskich tradycji. Ten złożył przysięgę dla ordynacji 9 czerwca 1767 r.

W tamtych czasach coraz częściej się odzywały głosy o konieczności reform społecznych i gospodarczych, a także ograniczenia *liberum veto* (łac. nie zgadzam się), które w znaczącym stopniu utrudniały rozwój kraju, poprzez przekupionych i zdradzieckich posłów. Wówczas w pierwszej Rzeczypospolitej rywalizowały dwa znamienite rody:Potoccy i Czartoryscy. Różnica między tymi rodzinami polegała na tym, że Potoccy, którzy byli przeciwnikami przemian ustrojowych w kraju i reprezentowali tzw. „sprzedajną szlachtę". Czartoryscy, tzw. Familia, natomiast byli za zmianami i wzmocnieniem władzy ustrojowej. Andrzej Zamoyski właśnie reprezentował Familię, w którym domagał się m.in. stałej służby dyplomatycznej, reformy sądownictwa, uniezależnienia się od Watykanu (a raczej wtedy Rzymu). Co ciekawie, Zamoyski stawiał na eksport towarów, a nie na import. Bardzo potępiał poddaństwo chłopów, co było dla ówczesnej szlachty nie do pomyślenia.

Potoccy okazali się niezwykle szkodliwi dla naszego kraju – głównie dzięki nim w 1766 r. na sejmie zostały obalone reformy Familii, a więc i projekty autorstwa Zamoyskiego. Przez te zagrywki Potockich, wybuchła w latach 1768-1772 wojna polsko-rosyjska, którą jedną z konsekwencji był pierwszy rozbiór Rzeczypospolitej. Po tym bolesnym dla kraju ciosie zostały wprowadzone szereg zmian i reform, szczególnie w zakresie prawa. Andrzej Zamoyski był autorem „Zbiór praw sądowych". Jeśli chodzi o sprawy ordynacji, to w tamtych czasach IX ordynatorem był wspomniany we wcześniejszej części.

Kiedy Klemens Jerzy Zamoyski był jeszcze niepełnoletni, by zarządzać latyfundium, to jego opiekunem był właśnie ten stryj Jan Jakub. Dzięki temu okresowi, czyli regencji, mógł poznać system zarządzania nad dobrami. Kiedy Jan Jakub oficjalnie, tj. w 1767 r. objął Zamość, mógł już wykorzystać swą wiedzę i doświadczenie do naprawy i odbudowy ordynacji, która przecież tak wymagała pilnych reform. Kiedy wybuchła konfederacja barska, Jan Jakub przebywał wówczas w słowackim Tulczyku, gdzie stąd rozsyłał pisma dla ordynacji. J.J. Zamoyski grał na dwóch frontach – z jednej strony nakłaniał do detronizacji króla, który był dla niego...szwagrem, a z drugiej strony – zwodził konfederatów, że dostaną oni twierdzę zamojską. Jednocześnie prosił J.J. swego brata, Andrzeja, o zabezpieczenie twierdzy przed zniszczeniem. W tym celu wystosowano prośby nie tylko do Generalności Konfederacji Barskiej, ale także do dowództwa wojsk rosyjskich. Mimo to w 1771 r. Zamość znalazł się na linii frontu. Kazimierz Puławski, legendarny dowódca, przybył na pola zamojskie, z nadzieją, że pokona wojska rosyjskie na Lubelszczyźnie. Niestety, dowódcy rosyjscy przejrzeli jego plan i również przybyły pod Zamość. Ściślej mówiąc – Pułaski ze swymi wojskami już kilka dni stał u stóp twierdzy, w międzyczasie zdążył zaprzysiąc członków Rady Ekonomicznej oraz komendanta twierdzy. Jednak część zamojskiej odmówiła wpuszczenia Pułaskiego do miasta, co sprzyjało wojskom rosyjskim, którzy ostatecznie przegonili konfederatów na Podkarpacie.

Ale to jeszcze nie był koniec gry Zamoyskich. Jan Jakub wobec zaborów Rzeczypospolitej próbował uzyskać w Wiedniu, by ordynacja została w całości zachowana w Austrii, a nie przecięta kordonem granicznym. Jak pokazała historia, nie udała mu się ta sztuka. Trzeba wziąć pod uwagę, że Zamoyskiemu było wszystko jedno, w jakim państwie znajdzie się ordynacja – czy w silnej Austrii, czy w osłabionej Rzeczypospolitej, która i tak będzie za moment rozszarpana prusko-rosyjsko-austriackimi rękami.

Właściwie to bardzo mu zależało na utrzymaniu latyfundium w całości. Inna sprawa, że statut ordynacji zabraniał dzielić te dobra, pod żadnym pretekstem. Jeśli chodzi o Ziemie Biłgorajską, to jak słusznie zauważył regionalista Piotr Flor, że wówczas Biłgoraj, Janów Lubelski, Goraj znalazły się pod panowaniem wiedeńskim; okazało się, że to na wyrost. Dlaczego? Podczas ustalania traktatu rozbiorowego, inaczej zinterpretowano np. „zająć ziemie na lewo od Sanu". Austriacy wkroczyli na ziemie polskie, praktycznie nie znając w ogóle tych terenów! Stąd wynikały te zamieszania z dystryktami i cyrkułami, które raz to siedziba cyrkułu znalazła się w Goraju, to raz w Biłgoraju. Mówiąc delikatnie, Austriacy przeszarżowali. Dlatego w 1776 r. została ostatecznie wyznaczona granica między Rzecząpospolitą a Austrią i dopiero od tego roku wspaniała, ale niezwykle wścibska austriacka biurokracja mogła w pełni kontrolować nad tzw. galicyjską częścią ordynacji.

W 1780 r. Jan Jakub i Andrzej Zamoyscy otrzymali od cesarzowej Marii Teresy przywileje szlacheckie, które było wymagane w Galicji. Mimo to Wiedeń zabrał Zamoyskim prawo do posiadania własnego, prywatnego wojska w zamojskiej twierdzy. Od 1777 r. właściciele ziemscy, magnaci musieli wykonać zalecenia austriackiej biurokracji wypełnienie różnych tabel, fasjów, wypełnienie ankiet. W tych warunkach postanowił Jan Jakub ponownie poprosić Wiedeń o zatwierdzenie statutu ordynacji. Jednak ze względu na wtedy zaawansowany wiek (63 lat) musiał Jan Jakub zrezygnować z zarządzaniem ordynacji. Zostały sporządzone dwa testamenty w 1777 r., w którym zatwierdzono, że Jan Jakub zrzekł się ordynacji. Nowym, X ordynatem Ordynacji Zamojskiej został Andrzej Zamoyski, który złożył przysięgę w 1778 roku, składając przysięgę ordynacką dla Rzeczypospolitej w kościele w Turobinie oraz w kolegiacie zamojskiej. Andrzej Hieronim Zamoyski urodził się 12 lutego 1716 r. w Bieżuniu i był synem Michała Zdzisława Zamoyskiego oraz młodszym bratem Jana Jakuba. W momencie objęcia latyfundium liczył już 52 lata. W latach 1726–1731 pobierał nauki poza granicami Polski. Początkowo był to Lipsk, później Praga i Włochy. W 1733 r. podpisał elekcję Stanisława Leszczyńskiego. Później, czyli w latach 1735–1740 kontynuował studia zagraniczne w Paryżu, w Ritter-Akademie w Legnicy. W 1742 r. dokonano podziału majątku po zmarłych rodzicach, dzięki któremu Zamoyski otrzymał tzw. *schedę drugą* obejmującą dobra: bieżuńskie, kutniańskie i część beresteckich. Od 1745 do 1754 r. pełnił służbę wojskową w wojskach saskich, głównie w regimencie szefostwa ks. Albrechta (doszedł w nim do stopnia pułkownika). W 1764 r. był jednym z przywódców obozu Familii i inicjatorem reform ustrojowych sejmu konwokacyjnego, członkiem konfederacji Czartoryskich. Był konsyliarzem konfederacji generalnej 1764 r. Był elektorem Stanisława Augusta Poniatowskiego z inowrocławskiego. W 1766 r. został prezesem Komisji Menniczej. W 1767 r. złożył kanclerstwo w proteście przeciwko porwaniu przez Rosjan senatorów na Sejmie Repninowskim, tytułując się odtąd „ex-kanclerzem". Był człowiekiem kierującym się ideałami Oświecenia, a w kwestii ustroju politycznego pod wpływem Monteskiusza opowiadał się za trójpodziałem władzy. Od 1776 r. opracowywał kodyfikację prawa Rzeczypospolitej, znaną jako *Kodeks Andrzeja Zamoyskiego*, odrzuconą przez sejm w 1780 w wyniku intrygi nuncjusza papieskiego i ambasadora rosyjskiego. Andrzej Zamoyski przyczyniał się do wszechstronnego rozwoju swoich włości. W duchu oświeceniowym zniósł pańszczyznę w kluczu kutnowskim w 1767 r. i zastąpił ją czynszem. Z ordynatem blisko współpracował, a nawet wychowywał jego synów Stanisław Staszic, w którego twórczości (*Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego Przestrogi dla Polski*) słychać echo poglądów Andrzeja Zamoyskiego. Na Sejmie Rozbiorowym 1773-1775 został członkiem Komisji Edukacji Narodowej. W 1758 r. został kawalerem Orderu Orła Białego.

cdn.

Michał Kańkowski
BTR

BIL

eprasa.pl ba56771ae6

Wybuch gazu w Wólce Łabuńskiej.
Małżeństwo seniorów z poparzeniami

W czwartek (1 sierpnia) w miejscowości Wólka Łabuńska doszło do wybuchu oparów gazu.

– W wyniku zdarzenia została naruszona konstrukcja domu, w którym zamieszkiwało starsze małżeństwo. Poszkodowanym udało się o własnych siłach opuścić budynek. Jako pierwsi na miejscu pojawili się strażacy, którzy do czasu przyjazdu załogi karetki pogotowia udzielali pomocy medycznej seniorom. Zakręcili też podłączoną do kuchenki butlę z gazem, a następnie wynieśli ją na zewnątrz – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

90-latek z gminy Łabunie i jego 87-letnia żona z poparzeniami I i II stopnia trafili do szpitala.

Joanna Niećko

Fot. KMP Zamość

Seniorzy z poparzeniami I i II stopnia trafili do szpitala

34-latek z narkotykami w śniadaniówce zatrzymany. Zauważył go policyjny patrol rowerowy

Sierż. Anna Borowicz i sierż. szt. Paweł Przytuła, kontrolując rejon zalewu, zauważyli mężczyznę odpoczywającego na leżaku, który na ich widok pośpiesznie chciał coś przed nimi schować.

– Jego zdenerwowanie nie umknęło uwadze mundurowych. Szybko wyszło na jaw, czym było ono spowodowane. 21-latek usiłował ukryć przed policjantami szklaną lufkę. Funkcjonariusze nie ujawnili przy nim narkotyków, zainteresowali się jednak leżącym na sąsiednim leżaku plecakiem, do którego mężczyzna się nie przyznawał – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu. – Okazało się, że właściciel plecaka był nieopodal. Początkowo również zaprzeczał, aby stanowił on jego własność. Jednak znalezione w plecaku dokumenty zaprzeczały twierdzeniom mężczyzny. Pozostała zawartość bagażu była dowodem popełnienia poważnego przestępstwa i właśnie z tego powodu 34-latek z Zamościa nie przyznawał się do plecaka.

Fot. KMP Zamość

Na początku maja po raz pierwszy w tym roku na zamojskie ulice wyjechały policyjne patrole rowerowe. Najczęściej możemy ich spotkać w rejonie Starego Miasta, Parku Miejskiego, ścieżki rowerowej nad rzeką Łabuńką, czy w okolicy zamojskiego zalewu

W plecaku policjanci znaleźli dużą ilość gotówki, elektroniczną wagę i śniadaniówkę z blisko 30 porcjami dilerskimi różnych narkotyków.

Obaj mężczyźni zostali zatrzymani i osadzeni w policyjnym areszcie. W trakcie przeszukania mieszkania 34-latka policjanci odnaleźli kolejne narkotyki. Zostały zabezpieczone, dzięki czemu nie trafiły do obrotu. W efekcie działań policjantów na rynek nie trafiła marihuana, mefedron i amfetamina, z których można było wytworzyć blisko 1800 porcji dilerskich.

We wtorek (30 lipca) 34-latek usłyszał prokuratorskie zarzuty posiadania znacznej ilości narkotyków w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste oraz substancji psychotropowych zawierających w swoim składzie amfetaminę i mefedron.

– Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił także przedstawić mężczyźnie zarzut udzielania środka odurzającego innej osobie. Sąd Rejonowy w Zamościu przychylił się do wniosku śledczych i zastosował wobec podejrzanego 3-miesięczny areszt – dodaje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk.

Joanna Niećko

Policjanci pomogli zagubionemu seniorowi

W środę (31 lipca) policjanci dostali zgłoszenie od 41-latka, że do jednej ze stacji kontroli pojazdów na terenie Tomaszowa Lubelskiego zgłosił się starszy mężczyzna, który nie wie, jak trafić do domu.

– Na miejsce zostali skierowani policjanci z Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego – sierż. sztab. Konrad Romańczuk oraz post. Tomasz Łuszczak. Mundurowi ustalili dane mężczyzny, był to 76-latek z Tomaszowa Lubelskiego. Mężczyzna miał problemy z pamięcią, stracił orientację w terenie i nie mógł przypomnieć sobie drogi do domu – informuje sierżant sztabowy Aneta Brzykcy z KPP w Tomaszowie Lubelskim. – 76-latek nie potrzebował pomocy medycznej, dlatego został odwieziony przez policjantów do swojego domu, gdzie czekała na niego zmartwiona żona. Kobieta była bardzo wdzięczna funkcjonariuszom za okazaną pomoc - dodaje.

Joanna Niećko

Recydywistka okradła seniorki. Oferowała im masaże

Za pracownika służby zdrowia lub opieki społecznej podawała się 47-latka. Kobieta okradała starsze osoby. Jej ofiarą padły dwie seniorki, które straciły łącznie ponad 30 tys. zł.

Do obu zdarzeń doszło na początku lipca.

77-latka z Lublina straciła ponad 7 tysięcy złotych.

- Z jej relacji wynikało, iż odwiedziła ją kobieta podająca się za pracownika służby zdrowia, która oferowała darmowe masaże. Seniorka musiała jedynie pokazać odcinek z emerytury. Sprawczyni, odwracając uwagę emerytki i ukradła wszystkie oszczędności - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie. - W podobny sposób doszło do kradzieży na terenie Zamościa. 85-latka straciła ponad 23 tysiące złotych. W tym przypadku sprawczyni podawała się za pracownika opieki społecznej.

Fot. KMP Lublin

47-latka usłyszała zarzuty, został jej również zatrzymany paszport i ma zakaz opuszczania kraju

Za kradzieżami stała ta sama kobieta. Funkcjonariusze ustalili, że jest to 47-letnia mieszkanka Łodzi.

Kobieta została zatrzymana. We wtorek (30 lipca) usłyszała zarzuty dwóch kradzieży w recydywie. Trafiła pod dozór policji. Funkcjonariusze sprawdzają, czy na swoim koncie nie ma więcej podobnych przestępstw.

Grozi jej do 7,5 roku więzienia.

Joanna Niećko

Złamali sądowe zakazy kierowania. Wpadli na policyjnych kontrolach drogowych

W czwartek (1 sierpnia) na ulicy Hrubieszowskiej w Zamościu, policjanci Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali do kontroli kierującego samochodem marki Kia.

– Ustalili, że kierujący nie powinien wsiadać za kierownicę auta. 52-latek z gminy Łabunie posiadał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, który obowiązywał go jeszcze przez kilka miesięcy. Mężczyzna był trzeźwy, odpowie jednak za przestępstwo niestosowania się do sądowego zakazu – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

Z kolei dzień wcześniej, mundurowi z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego zwrócili uwagę na styl jazdy mężczyzny, który jechał volvo ulicą Okrzei w Zamościu.

– 29-latek z Zamościa był trzeźwy, jednak nie powinien wsiadać za kierownicę. Wyszło na jaw, że wobec mężczyzny zostały wydane dwa dożywotnie zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych. 29-latek po raz kolejny stanie przed obliczem sądu – dodaje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk.

Za niestosowanie się do zakazu sądu grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Motocyklista bez „prawka" wjechał do rowu

Fot. KMP Zamość

W poniedziałek w miejscowości Gorajec-Zastawie w gminie Radecznica 21-letni mieszkaniec tej gminy motocyklem marki Honda na zakręcie wjechał do przydrożnego rowu, uderzając w znak drogowy. Szczęśliwie udało mu się ominąć ciągnik rolniczy, którego kierujący w tym czasie oczekiwał na możliwość bezpiecznego wykonania manewru skrętu w lewo. Motocyklista trafił do szpitala.
Był trzeźwy. Nie miał jednak uprawnień do kierowania motocyklem.

20-latek pędził ponad 120 km/h. Dostał wysoki mandat

Fot. KPP Tomaszów Lubelski

W trakcie poniedziałkowej (29 lipca) służby policjanci drogówki w miejscowości Rachanie na ul. Górnej do kontroli drogowej zatrzymali kierującego oplem. Kierowca w terenie zabudowanym jechał 124 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. Za kierownicą siedział 20-letni mieszkaniec gminy Rachanie.

Za popełnione wykroczenie mężczyzna otrzymał 2500 zł mandatu i 15 punktów karnych. Mundurowi zatrzymali również kierującemu prawo jazdy na okres 3 miesięcy.

BIL

eprasa.pl ba56771ae6

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

Jedyny taki w Biłgoraju! Będzie niecodzienny przejazd

To jedyny taki pojazd we flocie PKS Biłgoraj i jeden z takich ostatnich klasycznych w całej Polsce. Cały czas sprawny

Pamiętacie jeszcze taki środek transportu ze zdjęcia? Całkiem niedawno to była norma, zresztą pewnie jeszcze można gdzieś spotkać.

W sobotę, 24 sierpnia w Biłgoraju odbędzie się niezwykła impreza komunikacyjna – przejazd klasycznym Autosanem H9-21. - Takiej imprezy nie było jeszcze na Ziemi Biłgorajskiej! - zapowiadają organizatorzy.

Bohaterem wydarzenia będzie tytułowy, klasyczny Autosan H9-21 z PKS Biłgoraj wyprodukowany w 2000 r. Jest to jedyny taki pojazd we flocie PKS Biłgoraj i jeden z takich ostatnich klasycznych w Polsce, który służy na kursach lokalnych. Organizatorem jest Michał Kańkowski, wielokrotny uczestnik imprez tego typu w całym kraju, który jest także zapalonym miłośnikiem zabytkowych autobusów.

- Po raz pierwszy uczestniczyłem w imprezie komunikacyjnej w 2010 r., kiedy to była organizowana przejażdżka Jelczem PR110M z 1982 r., który służył w MZK Przemyśl. Od tego roku kilka razy w roku przejeżdżałem w różne części Polski, by przejechać się unikalnymi autobusami, głównie to były Jelcze. Byłem w Suwałkach, Bydgoszczy, Legnicy, Puławach, Kozienicach, Wrocławiu. Takich autobusów jest niestety coraz mniej. Stąd ten pomysł, by wypożyczyć ten Autosan z PKS-u. Postanowiłem pokazać miłośnikom z całej Polski, jak piękne są nasze okolice, ta Ziemia Biłgorajska – **mówi nam Michał Kańkowski, organizator.**

Udział już zapowiedzieli miłośnicy z Warszawy, Krakowa, a nawet Śląska. A co na miejscu?

- Impreza polega na tym, że będziemy jechać przez malownicze zakątki powiatu biłgorajskiego oraz Roztocza Zachodniego (Ignatówka, Pulczynów, Lipowiec, Radecznica, Podlesie, Gilów, Gródki, Tokary, Goraj, Frampol, Lipowiec, Tereszpol, Józefów, Osuchy, Majdan Stary, Ruda Solska). W planach będą tzw. foto stopy oraz jest przewidziana przerwa na jedzenie. Ze względu na to, że autobus liczy 36 miejsc, liczba jest ograniczona - **mówi pomysłodawca.**

Zapisy i zgłoszenia droga mailową, na adres: **imprezah921@gmail.com**. Start o godzinie 9 na biłgorajskim dworcu, a zakończenie ok. 16.30.

Tomasz Zalewa

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl
- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter EKG

R E K L A M A
Poradnia Chirurgii Naczyniowej
Badania USG Doppler tętnic i żył
Specjalista Chirurgii Naczyniowej
lek. med. Michał Małysza
drugi i czwarty piątek miesiąca od godz. 15:30
Biłgoraj ul. Kościuszki 77 • Tel. 84 686 71 77

DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik
BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00
Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30
Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15
www.diagnostyka.pl

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

BIL

eprasa.pl ba56771ae6

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

Ognisko wścieklizny we Frampolu. Kot ugryzł właściciela

Do odwołania w gminie Frampol został wprowadzony obszar zagrożony wścieklizną. Ognisko wyznaczono w miejscowości Komodzianka, gdzie domowy kot ugryzł właściciela. Wyniki badań potwierdziły, że kot był chory na wściekliznę. Do odwołania Powiatowy Lekarz Weterynarii w Biłgoraju wprowadził szereg restrykcji, które dotyczą właścicieli zwierząt i mieszkańców.

Fot.mgb

Tablice informujące o obszarze zagrożonym wścieklizną zwierząt stoją przy drogach w gminie Frampol i sąsiedniej gminie Goraj

Przypomnijmy, powiatowy inspektor sanitarny w Biłgoraju, Grzegorz Dubiel, poinformował, że do ugryzienia doszło, kiedy 78-latek chciał udzielić pomocy kotu potrąconemu przez samochód na ulicy.

- Mężczyzna od razu zgłosił się do lekarza. Przyjął dwie dawki szczepionki poekspozycyjnej, za kilka dni ma przyjąć ostatnie szczepienia - **przekazał inspektor.**

Zwierzę padło.

- Pobrano od niego próbki do badań. Wyniki potwierdziły, że kot był chory na wściekliznę - potwierdza Monika Michałowska z Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Lublinie.

Sprawa jest poważna, bo wścieklizna to choroba nieuleczalna i śmiertelna. Do zakażenia człowieka dochodzi w przypadku pogryzienia, podrapania przez chore zwierzę i kontaktu śluzówek, uszkodzonej skóry człowieka ze śliną chorych zwierząt. Okres inkubacji wirusa u człowieka może trwać od trzech do ośmiu tygodni (lub dłużej), a po nim pojawiają się objawy takie jak: bóle głowy, gorączka, nudności, niepokój, obrzmienie skóry wokół miejsca ugryzienia. Następnie pojawiają się porażenia mięśni i śpiączka. Charakterystycznym objawem wścieklizny u ludzi jest wodowstręt i światłowstręt.

Wojewoda Lubelski wydał rozporządzenie wprowadzające obostrzenia. Za obszar zagrożony wścieklizną uznane zostały następujące miejscowości w gm. Frampol: Komodzianka, Radzięcin, Stara Wieś, Rzeczyce, Kąty, Wola Kątecka, Wola Radzięcka, Pulczynów, Smoryń, Chłopków, Teodorówka, Teodorówka Kolonia; oraz w gminie Goraj: Hosznia Abramowska, Jędrzejówka, Średniówka, Majdan Abramowski, Albinów Mały, Albinów Duży, Abramów. Na obszarze zagrożonym wścieklizną zwierząt obowiązuje:

- trzymanie psów na uwięzi, a kotów w zamknięciu, co ma na celu ograniczyć możliwość ich kontaktu ze zwierzętami wolno żyjącymi, - szczepienie kotów przeciwko wściekliźnie w terminie 30 dni od dnia ukończenia przez kota trzeciego miesiąca życia,

- pozostawianie zwierząt gospodarskich na wybiegach lub pastwiskach pod nadzorem właściciela zwierząt,

- nakazano również oraz zakazano organizowania targów, wystaw, pokazów lub konkursów zwierząt, co ma na celu ochronę zdrowia i życia ludzi, którzy mogą mieć kontakt ze zwierzętami.

Na obszarze zagrożonym wścieklizną obowiązuje zakaz organizowania polowań i odłowów zwierząt łownych, co ma zapobiec przepędzaniu zwierząt, a tym samym przeniesieniu choroby poza wyznaczony obszar jego zwalczania z wyjątkiem odstrzałów sanitarnych dzików oraz polowań indywidualnych na dziki bez udziału psów i naganki, na zasadach określonych przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Po pięciu latach jest nowy szeryf

Fot.UM Frampol

Zmiana władzy we frampolskiej policji dotyczy także mieszkańców Goraja

Na Posterunku Policji we Frampolu zmiana władzy. Nowym szefem i kierownikiem został asp. szt. Paweł Stręciwilk. Zastąpił na tym stanowisku asp. szt. Roberta Kamińskiego, który kierował frampolską policją od pięciu lat. Nowy kierownik przejął władzę w obecności burmistrzów Frampola, ale też Goraja, bo policjanci z Frampola dbają o bezpieczeństwo mieszkańców obu tych gmin.

Z policyjnej informacji dotyczącej planów działania priorytetowego dla bezpieczeństwa mieszkańców Frampola wynika, że jednym z poważniejszych problemów są tu wykroczenia dotyczące niewłaściwego parkowania przy ul. Rynek. Dlatego policjanci zapowiadają częste kontrole, przeprowadzenie obserwacji i tu cytat: „stanowcze reagowanie na popełniane wykroczenia".

Jakie wyzwanie czeka policjantów w Goraju? Wygląda na to, że też parkowanie na Rynku 600-lecia. I są ambitne zapowiedzi prosto z posterunku - zminimalizowanie procederu parkowania na przejściach dla pieszych i chodnikach oraz wyciąganie konsekwencji prawnych wobec sprawców tych naruszeń. Cel zostanie osiągnięty w przypadku uzyskania spadku liczby popełnianych wykroczeń o 50 procent - **przekazuje policja z Frampola.**

Tomasz Zalewa

Jest kolejna wiata na Ziemi Biłgorajskiej

Fot.UM w Goraju

Nowa altana już czeka na gości w Kondratach

Po Frampolu także gmina Goraj ma nowe miejsce, która ma tu przyciągać turystów, a zwłaszcza rowerzystów. W miejscowości Kondraty można już korzystać z nowej infrastruktury. - Nowa altana drewniana ze stojakiem na rowery ma służyć turystom przejeżdżającym przez naszą gminę - pokazują urzędnicy z Goraja. Inwestorem jest Lokalna Grupa Działania „Ziemia Biłgorajska".

Tomasz Zalewa

BIL

Zmiany w Turobinie. Szukają nowego dyrektora

Turobin szuka dyrektora miejscowego Zespołu Szkół. Burmistrz ogłosił właśnie konkurs. Kandydaci mają czas do 12 sierpnia, żeby przesłać swoją aplikację i złożyć ofertę. Dotychczasowej dyrektor, która kierowała placówką od 2019 roku, wygasła kadencja. Nie wiadomo, czy przystąpi do nowego konkursu.

- Nie znam planów dotychczasowej pani dyrektor. Czekamy na zgłoszenia od wszystkich spełniających wymogi i wtedy podejmiemy decyzję - **zapowiada burmistrz, Andrzej Kozina.**

Fot.UM Turobin

Do 12 sierpnia kandydaci na dyrektora Zespołu Szkół w Turobinie mogą składać dokumenty

Kto może aplikować na stanowisko dyrektora? Tu żadnego zaskoczenia nie ma, bo to standardowa procedura i wymagania. Kandydat musi mieć wykształcenie wyższe i tytuł zawodowy magister, magister inżynier lub równorzędny oraz przygotowanie pedagogiczne i kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym przedszkolu, szkole lub placówce. Do tego co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl ba56771ae6

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Obsza bierze się za obiekty sportowe

Gmina Obsza podpisała umowę na modernizację infrastruktury sportowej. Prace na stadionie w Obszy i boisku w Babicach będą kosztować niecałe 2 miliony złotych i mają być wykonane w ciągu 1,5 roku. Większość pieniędzy na ten cel będzie pochodzić z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład".

- Do przetargu na wykonanie robót przystąpiły trzy firmy, ale tylko jedna zaproponowała cenę, która nie przekraczała wartości kosztorysowej ustalonej na poziomie 2 milionów złotych. Spółka z Biłgoraja jako jedyna spełniła ten warunek, składając ofertę o niecałe 3 tysiące złotych niższą, a pozostali dwaj oferenci zaproponowali ceny o prawie 200 i ponad 300 tysięcy wyższe - mówi wójt gminy Obsza, Andrzej Placek.

Na stadionie w Obszy gmina wybuduje oświetlenie i zadaszenie trzech sektorów w środkowej części trybun oraz wyremontuje budynek klubowy. Z kolei boisko w Babicach zostanie doposażone w zadaszoną trybunę z około 50 siedziskami dla kibiców i kontenerowy budynek klubowy dla piłkarzy.

To dobra wiadomość dla kibiców Błękitnych Obsza, czyli klubu, który całkiem niedawno grał w IV lidze. A oburzeni fani już dwa lata temu alarmowali Nową Gazetę Biłgorajską:

- Kibice mają w Obszy fatalne warunki do oglądania meczów. Zwłaszcza kiedy jest duże słońce, to po prostu nic nie widać. Ludzie narzekają, żalą się i przychodzą na stadion w lecie z... parasolami. Po to, żeby był jakiś cień i żeby było cokolwiek widać. Od ośmiu lat wójt obiecuje nam zadaszenie i na obietnicach się kończy. Osiem lat! Przed wyborami była obietnica, że będzie dach i będzie światło i co? I dalej nic się nie zmieniło. A myślę, że nasz awans do IV ligi to chyba jest promocja dla gminy Obsza i wszystkim powinno nam zależeć, żeby godnie się prezentować – **mówił wtedy były prezes Błękitnych Obsza, Tadeusz Padiasek.**

Fot. Błękitni Obsza

Na stadionie w Obszy trzy sektory zostaną zadaszone, a samo boisko oświetlone

Fot. archiwum

- Do przetargu na wykonanie robót przystąpiły trzy firmy, ale tylko jedna zaproponowała cenę, która nie przekraczała wartości kosztorysowej - mówi wójt Obszy, Andrzej Placek

- Kibice mają w Obszy fatalne warunki do oglądania meczów - mówi były prezes i wielki sympatyk Błękitnych, Tadeusz Padiasek

Gmina pokryje tylko 10 procent kosztów. Reszta będzie pochodzić z „Polskiego Ładu", a cała inwestycja w formule „zaprojektuj i wybuduj" ma być zrealizowana w ciągu 18 miesięcy.

Tomasz Zalewa

Tego w Łukowej nie było już dawno

Fot. Winnica Gronowscy

Niektóre grona w największej winnicy w powiecie biłgorajskim są już dojrzałe, co o tej porze roku jest rzadkością

Fot. Winnica Gronowscy

Zbieranie winogron w gminie Łukowa zbliża się wielkimi krokami

Czegoś takiego w Łukowej nie było od sześciu lat. A tu, w największej winnicy na Ziemi Biłgorajskiej, grona rozpoczęły właśnie dojrzewanie. - W obecnym sezonie proces dojrzewania rozpoczął się wyjątkowo wcześnie. Poprzednio taka sytuacja miała miejsce w 2018 roku - mówią nam właściciele Winnicy Gronowscy.

Winnica jest obecnie w fazie, w której grona rozpoczynają dojrzewanie.

- W przypadku odmian wczesnych, takich jak Solaris, proces rozpoczął się już ponad tydzień temu. Odmiany czerwone (tj. Regent, Cabrnet Cortis, Pinot Noir czy Cabernet Cantor) przed kilkoma dniami rozpoczęły tę właśnie fazę objawiającą się poprzez wybarwianie się gron widoczne na załączonych zdjęciach. Jeżeli ciepła aura się utrzyma, jest szansa, że rocznik 2024 będzie wyjątkowo dobry i zbiory rozpoczną się prawdopodobnie już w sierpniu, a zwykle rozpoczynają się w drugiej połowie września - przekazała Nowej Gazecie Biłgorajskiej, **Winnica Gronowscy.**

Winnica Gronowscy działa w Łukowej, w posiadłości, która od wielu pokoleń jest własnością rodziny. Powstała na delikatnie pochylonym południowym zboczu spiętrzenia, na glebach brunatnych uformowanych przez ciemny gaj, który porastał te tereny przez setki tysięcy lat.

- Pierwsze nasadzenia miały miejsce w 2008 roku i był to moment, kiedy rozpoczęła się nasza wielka przygoda. Nasadzenie komercyjne zrealizowano w 2013 roku, a przez kolejne lata winnica była systematycznie powiększana. Rok 2015 stał się pierwszym rocznikiem, który trafił do sprzedaży komercyjnej w roku 2016. Nasze wina są rześkie, owocowe i pełne słońca, którego na Roztoczu mamy wyjątkowo dużo. Są efektem wielkiej pasji i ręcznej pracy członków naszych rodzin z trzech pokoleń. Aktualna powierzchnia to 2,5 hektara – **mówią właściciele.**

Tomasz Zalewa

W Tarnogrodzie chcą zapytać ludzi o klimat

W piątek Tarnogród zaprasza mieszkańców na spotkanie z urbanistą

Tarnogród rozpoczyna wdrażanie Miejskiego Planu Adaptacji. To nic innego, tylko dostosowanie gminy do obecnych lub oczekiwanych warunków klimatycznych i ich skutków. Dlatego na najbliższy piątek Urząd Miejski zaprasza mieszkańców na spotkanie.

Co to wszystko oznacza dla mieszkańców? Każde miasto zmiany klimatu dotkną inaczej. W zależności od położenia geograficznego, uwarunkowań hydrologicznych czy przemysłowych. I każde musi wyodrębnić sektory, w których skupi swoją aktywność i wysiłki. To przede wszystkim działania informacyjno-edukacyjne: propagowanie wiedzy o zmianach klimatu i dobrych praktykach, ale też działania organizacyjne, czyli zmiany w funkcjonowaniu miasta w zakresie zarządzania: instytucjami, przestrzenią i służbami.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl ba56771ae6

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Tereszpol wybiera sołtysów

Gmina Tereszpol zaprasza mieszkańców na wybory sołtysów i rad sołeckich. W ciągu najbliższego tygodnia wszystkie sołectwa w gminie mają wybrać swoich łączników z gminą.

Sołtysi z gminy Tereszpol są obecni na każdej sesji Rady Gminy, a w porządku każdej sesji jest przewidziany punkt na ich wypowiedzi

Kończy się kadencja sołtysów w gminie Tereszpol. Dlatego Urząd Gminy organizuje wybory w siedmiu sołectwach gminy. Pierwsze zebranie już w czwartek, 8 sierpnia w Panasówce. - Zapraszamy wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w wyborze Sołtysa i Rady Sołeckiej - przekazują urzędnicy gminy. Gmina Tereszpol to jedna z gmin, która dość mocno liczy się ze swoimi sołtysami. W naszym powiecie chyba tylko w gminie Tereszpol podczas sesji Rady Gminy na stałe do porządku obrad wprowadzono punkt: „Wystąpienia przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych (sołtysów)". Na każdej sesji sołtysi mówią o swojej pracy oraz przekazują informacje od mieszkańców. W kończącej się kadencji funkcje sołtysów w gminie Tereszpol pełnią: Jan Pięciurek (Tereszpol-Zaorenda), Jan Kukiełka (Tereszpol-Kukiełki), Piotr Lewandowski (Tereszpol-Zygmunty), Janusz Gnida (Lipowiec), Roman Brzozowski (Szozdy), Dorota Bielak (Bukownica), Litwin Zygmunt (Panasówka).

Natalia Račaitis

Harmonogram wyborów sołtysów

- czwartek, 8 sierpnia, godz. 19 - sołectwo Panasówka - Dom Weselny w Panasówce;
- piątek, 9 sierpnia, godz. 19 - sołectwo Lipowiec - remiza OSP w Lipowcu;
- sobota, 10 sierpnia, godz. 19 - sołectwo Tereszpol - Kukiełki - remiza OSP;
- niedziela, 11 sierpnia, godz. 16 - sołectwo Bukownica - remiza OSP;
- niedziela, 11 sierpnia, godz. 19 - sołectwo Tereszpol - Zaorenda remiza OSP;
- poniedziałek, 12 sierpnia, godz. 19 - Tereszpol - Zygmunty świetlica wiejska;
- wtorek, 13 sierpnia, godz. 19 - sołectwo Szozdy - remiza OSP

Znani goście muzyczni w weekend w Józefowie

Fot. MOK w Józefowie

Dwudniowy festiwal zaczyna się w sobotę o godz. 17 w Józefowie

Wojciech Cugowski z zespołem, grupa The Suits, zespół Anioły a do tego jeszcze Rokker czy InoRos. A to tylko część muzycznych gości. Wszystkich będzie można obejrzeć na Festiwalu Kultury Ekologicznej w Józefowie, zaplanowanym na najbliższy weekend (10-11 sierpnia). Oto szczegółowy program dwudniowej imprezy, która zaczyna się w sobotę o godzinie 17. Nowa Gazeta Biłgorajska jest patronem medialnym wydarzenia.

- W ostatnich kilku latach, głównie ze względu na pandemię, festiwal odbywał się w różnej formie i miejscach. Tym razem zapraszamy na nasz rynek, gdzie byliśmy już w 2021 r., ale wówczas impreza odbyła się w ograniczonym zakresie. Teraz w tym samym miejscu będzie nie tylko konkurs wokalny, ale także wszystkie koncerty i wydarzenia towarzyszące - **zapowiada Beata Zaśko, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Józefowie, który jest organizatorem eko-festiwalu.**

Program Festiwalu Kultury Ekologicznej w Józefowie

SOBOTA, 10 sierpnia
godz. 17 - otwarcie Festiwalu
ogólnopolski Konkurs Piosenki
zespół The Suits
Wojtek Cugowski z zespołem
zespół Anioły
zakończenie imprezy

NIEDZIELA, 11 sierpnia

godz. 15. - kapela Rzemyki i jej goście
koncert laureatów konkursu piosenki
koncert Piotr Szymański z zespołem ONI
koncert Gordyi Starukh
koncert Rokker
koncert InoRos
DJ Garfii
godz. 00.00 - zakończenie imprezy

Imprezy towarzyszące: rajd rowerowy, degustacja produktów regionalnych, prezentacja dorobku twórców ludowych, wystawa rękodzieła ŚDS, WTZ oraz stowarzyszeń z terenu gminy Józefów, lunapark, stoiska promocyjne RPN i Nadleśnictwa Józefów.

Tomasz Zalewa

BIL

Na Margole jak po stole

Fot. UG Aleksandrów

Margole (gm. Aleksandrów) mają pewny remont tej drogi

Fot. UG Aleksandrów

Bardzo dobra wiadomość dla gminy Aleksandrów, a szczególnie dla mieszkańców Margoli.

- Otrzymaliśmy dotację w kwocie 360 000 złotych z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego na budowę drogi o nawierzchni asfaltowej w tej miejscowości. Dzięki tej drodze nasi mieszkańcy będą mogli także łatwiej dojechać do łąk i pól - przekazuje gmina. Całkowity koszt realizacji inwestycji to 663 691,92 zł

Tomasz Zalewa

Dużo wody w bibliotece

Człowiek jest współodpowiedzialny za stan wody na Ziemi, dlatego powinien wiedzieć, co robić, by zdrowej i czystej wody nikomu na świecie nie zabrakło. Jak o nią dbać, uczyli się uczestnicy zajęć pod hasłem „Wszystko o wodzie" zorganizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Józefowie.

W 10 spotkaniach, które odbywały się w józefowskiej książnicy w lipcu, brała udział grupa dzieci i młodzież w wieku od 5 do 13 lat.

- Rozmawialiśmy o dostępności i znaczeniu wody dla całej Ziemi, o jej niezwykłych właściwościach i potrzebie ochrony. Uczestnicy zajęć szukali również informacji w księgozbiorze znajdującym się w bibliotece, rozwiązywali przygotowane krzyżówki i rebusy, odszyfrowywali zakodowane hasła, tworzyli prace plastyczne, układali origami, malowali farbami, poznali sporty wodne. Dzięki różnym metodom edukacyjnym jesteśmy pewni, że nasi goście wynieśli z zajęć ogrom wiedzy i nowych umiejętności - **podsumowuje dyrektor MBP w Józefowie Elżbieta Jamroz.**

Zajęcia „Wszystko o wodzie" były elementem większego projektu „Czytanie pod żaglami", realizowanego przez józefowską bibliotekę. Kolejnym są, trwające od kilku dni, warsztaty „Żeglarski świat" z udziałem prawie 20-osobowej grupy młodzieży w wieku co najmniej 12 lat. Niezwykle atrakcyjnie zapowiadają się planowane na drugą połowę sierpnia warsztaty na jachcie na „roztoczańskim morzu", czyli zbiorniku wodnym w Nieliszu.

W planach jest jeszcze spotkanie z podróżniczką Moniką Witkowską oraz piknik i koncert szant „Żegluj z marzeniami". Większość pieniędzy na realizację tych pomysłów MBP w Józefowie pozyskała z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl ba56771ae6

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

Księżpol cenny jak starożytny Egipt!

Fot.LWKZ

Fibule z brązu znalezione w Księżpolu

Księżpol zaczyna przypominać starożytny Egipt. Gdzie się nie wkopać w ziemi, tam za chwilę jakieś unikalne znaleziska i skarby. Leżały tu przez wieki. Wtem pojawiła się Grupa Eksploratorów" przy Tarnogrodzkim Towarzystwie Regionalnym.

- Prezentujemy fibule z brązu, zwane też zapinkami, które odkryli poszukiwacze. Są to ozdobne przedmioty pełniące rolę dzisiejszych agrafek i brosz, służące do spinania koszul, płaszczy, sukienek oraz innych części ubioru - pokazuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Znaleziska należy datować na późny okres rzymski i przypisać ludności kultury wielbarskiej, wiązanej z Gotami. A co tym razem udało się wykopać?

To przede wszystkim fibule z brązu, których pochodzenie jest datowane na koniec IV wieku lub początek V wieku n.e.

- Fibule zostały przekazane przez poszukiwaczy do WUOZ Lublin Delegatura w Zamościu. Ich analizy dokonała dr hab. Barbara Niezabitowska -Wiśniewska, profesor uczelniany UMCS w Lublinie. Jest ona bardzo zaskoczona tak dużą ilością odkrytych fibul na tym stanowisku, albowiem podczas typowych archeologicznych badań wykopaliskowych na terenie osad z okresu rzymskiego nigdy nie odnotowywano tak dużej ilości znalezisk tego typu. - Musiało tu zatem funkcjonować bardzo intensywne i bogate osadnictwo kultury wielbarskiej, posiadające rozległe kontakty handlowe z innymi ośrodkami tej ludności na terenie Polski i obecnej Ukrainy. Odkryte zabytki zostaną wkrótce przekazane do Muzeum w Biłgoraju - **tłumaczy Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.**

Tomasz Zalewa

Zenek Martyniuk jedzie do Potoka. Jest program

Potok Górny jest pewnie jedną z najbardziej szczęśliwych gmin na kuli ziemskiej. Zenon Martyniuk znany pieśniarz, autor szlagierów i człowiek wyprzedzający o lata świetlne branżę muzyczną, oficjalnie potwierdza. Jego koncert w Potoku Górnym będzie 18 sierpnia (niedziela) o godzinie 20. Szykują się najbardziej spektakularne dożynki gminne w całym powiecie biłgorajskim. I jest gotowy program.

Program dożynek w Potoku Górnym (18 sierpnia), plac przy Urzędzie Gminy:
13.30 - zbiórka delegacji wieńcowych przy remizie OSP w Potoku Górnym i przemarsz korowodu dożynkowego na plac przy Urzędzie Gminy z udziałem Orkiestry Dętej
14 - MSZA ŚWIĘTA dziękczynna w intencji rolników, wystąpienia okolicznościowe
15.30 - CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA - występy zespołów działających przy GOK w Potoku Górnym - koncert Orkiestry Dętej, występ zespołu wokalnego „POTOCZANKI", występ kapeli „ZIOMKI"
17 - Koncert zespołu „WAWELE"
18.30 - Koncert zespołu „TeX"
20 - koncert gwiazdy Dożynek - „ZENON MARTYNIUK" & AKCENT Band
21.30 - dyskoteka pod gwiazdami

Tomasz Zalewa

Morze w barwach Ziemi Biłgorajskiej

Fot.SP w Lipinach Dolnych

Młodzi mieszkańcy z Biszczy, Księżpola, Potoka Górnego i Biłgoraja rozpoczęli kolonie we Władysławowie

Fot.SP w Lipinach Dolnych

Młodzi mieszkańcy z Biszczy, Księżpola, Potoka Górnego i Biłgoraja rozpoczęli kolonie we Władysławowie

Młodzi mieszkańcy z Biszczy, Księżpola, Potoka Górnego i Biłgoraja rozpoczęli kolonie we Władysławowie

Potok Górny, Księżpol, Biszcza, ale też Biłgoraj. Najmłodsi mieszkańcy z tych miejscowości zaczęli wakacyjny turnus we Władysławowie. A jest to możliwe dzięki koloniom letnim organizowanym przez Związek Zawodowy Centrum Narodowe Młodych Rolników z siedzibą w Warszawie. Rodziców uspokajamy, wszyscy cało i zdrowo odpoczywają nad polskim morzem.

Tomasz Zalewa

Fot.SP w Lipinach Dolnych

Młodzi mieszkańcy z Biszczy, Księżpola, Potoka Górnego i Biłgoraja rozpoczęli kolonie we Władysławowie

Młodzi mieszkańcy z Biszczy, Księżpola, Potoka Górnego i Biłgoraja rozpoczęli kolonie we Władysławowie

BIL

eprasa.pl ba56771ae6

Oni wzmocnią Ładę 1945 Biłgoraj. Zaczynamy sezon

Fot.Lublinianka Lublin

Mateusz Wójcicki będzie w nowym sezonie bronił bramki Łady 1945 Biłgoraj

Fot.Stal Kraśnik

Bartłomiej Poleszak z Lublina to nowy napastnik Łady Biłgoraj

Fot.Stal Kraśnik

Dariusz Cygan w poprzednim sezonie grał w Starcie Krasnystaw

Mateusz Wójtowicz ma za sobą grę w Lubliniance i Motorze

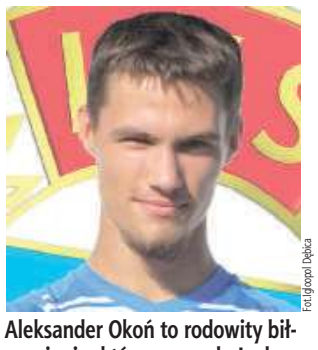
Fot.Igloopol Dębica

Aleksander Okoń to rodowity biłgorajanin, który wraca do Łady

W najbliższy weekend koniec wakacyjnej laby w IV lidze piłkarskiej. Łada 1945 Biłgoraj domowym meczem ze Startem Krasnystaw rozpoczyna sezon i walkę o punkty. Z aż dziesięcioma nowymi zawodnikami w składzie.

Pierwsze trzy transfery Łada już oficjalnie potwierdziła i znamy je od kilkunastu dni. Jak już informowaliśmy to: **Hubert Giletycz** (ostatnio Lublinianka), **Patryk Czułowski** (ostatnio Świdniczanka) i **Wojciech Białek** (ostatnio III liga i Avia Świdnik). A co dalej?

W barwach Łady zagra też **Mateusz Wójcicki**. W ostatnim sezonie był podstawowym bramkarzem Lublinianki wypożyczonym tam ze Stali Kraśnik. Wypożyczenie się skończyło i golkiper będzie bronić bramki Łady.

Transfer numer pięć to **Bartłomiej Poleszak**. To urodzony w Lublinie 22-letni napastnik, który bronił barw Widoku Lublin, Avii Świdnik, Stali Kraśnik i Lublinianki.

Szóste wzmocnienie Łady to **Dariusz Cygan**. Lublinianin, 24 lata, pomocnik i wychowanek BKS-u Lublin. Potem: Sygnał Lublin, Stal Kraśnik i ostatnio Start Krasnystaw.

Do biało niebieskich dołącza też **Aleksander Okoń**. Młody biłgorajanin, który trenował w akademii Stali Rzeszów, a ostatnio bronił barw Igloopolu Dębica.

Ósma nowa twarz w Ładzie to 20-letni obrońca **Fabian Gawroński**. Zawodnik Chojniczanki Chojnice, który ostatni rok spędził w barwach Lublinianki Lublin.

Transfer numer dziewięć? **To Stanislav Volkodav**, ostatnio w grającym w klasie okręgowej w Gromie Różaniec.

I dziesiąte wzmocnienie to **Mateusz Wójtowicz**, 22-letni defensywny pomocnik z Lublina. Wychowanek Lublinianki, później Sygnał Lublin, Motor II Lublin, Tomasovia, Lublinianka i Powiślanka Lipsko.

Do tego do pierwszej drużyny Łady dołączają utalentowani juniorzy, to **Kacper Szmit i Kacper Misiarz**,

1 kolejka IV ligi

Łada 1945 Biłgoraj - Start Krasnystaw (11.08, 17:00)
Kłos Gmina Chełm - Orlęta Radzyń Podlaski (11.08, 14:00)
Sygnał Lublin - Janowianka Janów Lubelski (10.08, 17:00)
Granit Bychawa - Hetman Zamość (10.08, 14:00)
Gryf Gmina Zamość - Górnik II Łęczna (11.08, 17:00)
Opolanin Opole Lubelskie - Huragan Międzyrzec Podl. (11.08, 17:00)
Stal Kraśnik - Lublinianka Lublin (10.08, 17:00)
Tomasovia Tomaszów Lubelski - Motor II Lublin (10.08, 15:00)
pauzuje: Avia II Świdnik

Równie długa jest lista piłkarzy, którzy żegnają Ładę. To: Michał Skiba, Paweł Nawrocki, Jakub Kamiński, Patryk Malec, Michał Wojtowicz, Marcin Szczepaniak, Jakub Paćkowski i francuski napastnik Alassane Sanou.

Początek sezonu w IV lidze piłkarskiej w weekend 10-11 sierpnia. Łada zagra u siebie, w niedzielę (11 sierpnia) o godzinie 17 ze Startem Krasnystaw.

Tomasz Zalewa

Jakie ceny biletów na Ładę?

Łada 1945 Biłgoraj zaprasza kibiców na niedzielny mecz, który rozpocznie nowy sezon IV ligi. Klub liczy, że po udanym ostatnim sezonie i czwartym miejscu na finiszu rozgrywek, przyciągnie na stadion przy ulicy Targowej znacznie więcej kibiców. Jakie ceny biletów?

W pierwszych kolejkach i jeszcze w wakacje Łada 1945 Biłgoraj rozegra trzy mecze na swoim stadionie. W najbliższą niedzielę ze Startem Krasnystaw, w trzeciej kolejce (21.08) do Biłgoraja przyjeżdżają Orlęta Radzyń Podlaski, a w ostatni weekend wakacji (31.08-01.09) mecz z beniaminkiem, Kłosem Gmina Chełm. Na tegoroczny sezon biłgorajski klub zrezygnował ze sprzedaży karnetów. Na każdy mecz będą sprzedawane wejściówki:

- Przypominamy wszystkim kibicom, że od najbliższego sezonu wejście na stadion będzie odbywał się tylko za pośrednictwem biletów. Ceny wejściówek pozostają bez zmian – potwierdza Łada.

Ceny biletów:
10 zł – bilet zwykły
5 zł – kobiety
Osoby do 13 roku życia – **za darmo**

Ile ludzi chodzi na Ładę? Kto gra i fauluje najwięcej?

Zanim zacznie się nowy sezon, garść pożytecznych obserwacji i liczb po zakończonych rozgrywkach w wykonaniu piłkarzy Łady 1945 Biłgoraj. Kto gra najostrzej i ma najwięcej kartek? Kto był najbardziej zapracowany i grał najwięcej minut? Na którym meczu Łady było najwięcej ludzi i ile? Ciekawe statystyki zebrali kibice Łady z facebookowego fanpage Łada 1945 Biłgoraj.

Występy:
Kacper Błajda – 32 Adam Pawluk – 32
Jakub Paćkowski – 32
Filip Mucha – 32
Paweł Nawrocki – 30
Damian Chmura – 29
Jakub Kołodziej – 29
Michał Skiba – 28
Aleksei Goncharevich – 27
Patryk Dorosz – 27
Dariusz Kuliński – 25
Anton Alfimov – 23
Michał Skubis – 17 (J)
Maciej Chmura – 17
Karol Wojtyło – 16 (W)
Patryk Malec – 16 (W)
Marcin Szczepaniak – 15 (W)
Michał Wojtowicz – 15 (W)
Josué Silva – 14
Jakub Kamiński – 12
Dmytro Janczuk – 12 (W)
Paweł Konopka – 12 (J)
Mykoła Cherniuk – 12 (J)
Alassane Sanou – 11 (W)
Maksymilian Kubik – 10 (J)
Kiryl Lysenko – 9 (J)
Jakub Kapuśniak – 7 (J)
Bartłomiej Kutryn – 3 (J)
Kacpert Charkot – 2 (W)
Krystian Dziuba – 2 (W)
Kewin Kurzyna – 2

Liczba meczów w pełnym wymiarze czasowym:
Kacper Błajda – 31
Damian Chmura – 25
Anton Alfimov – 21
Michał Skiba – 17
Aleksei Goncharevich – 16
Adam Pawluk – 16
Jakub Kamiński – 11
Karol Wojtyło – 11 (W)
Patryk Dorosz – 10
Maciej Chmura – 10
Dmytro Janczuk – 7 (W)
Dariusz Kuliński – 5
Jakub Paćkowski – 4
Jakub Kołodziej – 4
Marcin Szczepaniak – 3 (W)
Alassane Sanou – 3 (W)
Filip Mucha – 2
Michał Skubis – 1 (J)
Josué Silva – 1
Jakub Kapuśniak – 1 (J)
Michał Wojtowicz – 1 (W)
Patryk Malec – 1 (W)

Liczba spotkań rozegranych w wyjściowej jedenastce:
Kacper Błajda – 32
Damian Chmura – 27
Michał Skiba – 27
Patryk Dorosz – 25
Aleksei Goncharevich – 24
Adam Pawluk – 24
Anton Alfimov – 23
Jakub Paćkowski – 21
Paweł Nawrocki – 17
Jakub Kołodziej – 16
Karol Wojtyło – 15 (W)
Dariusz Kuliński – 14
Maciej Chmura – 13
Filip Mucha – 12
Jakub Kamiński – 11
Marcin Szczepaniak – 10 (W)
Dmytro Janczuk – 9 (W)
Michał Wojtowicz – 8 (W)
Patryk Malec – 8 (W)
Michał Skubis – 7 (J)
Josué Silva – 7
Paweł Konopka – 6 (J)
Maksymilian Kubik – 6 (J)
Jakub Kapuśniak – 4 (J)
Kiryl Lysenko – 3 (J)
Mykoła Cherniuk – 1 (J)
Bartłomiej Kutryn – 1 (J)

Liczba minut w meczach:
Kacper Błajda – 2871
Damian Chmura – 2466
Adam Pawluk – 2343
Michał Skiba – 2219
Aleksei Goncharevich – 2064
Anton Alfimov – 2033
Patryk Dorosz – 1911
Jakub Paćkowski – 1894
Dariusz Kuliński – 1531
Filip Mucha – 1392
Paweł Nawrocki – 1369
Karol Wojtyło – 1306 (W)
Jakub Kołodziej – 1302
Maciej Chmura – 1127
Jakub Kamiński – 991
Dmytro Janczuk – 871 (W)
Marcin Szczepaniak – 823 (W)
Patryk Malec – 730 (W)
Michał Skubis – 690 (J)
Josué Silva – 636
Michał Wojtowicz – 619 (W)
Paweł Konopka – 456 (J)
Maksymilian Kubik – 409 (J)
Jakub Kapuśniak – 305 (J)
Alassane Sanou – 305 (W)
Kiryl Lysenko – 287 (J)
Mykoła Cherniuk – 186 (J)
Bartłomiej Kutryn – 95 (J)
Kacper Charkot – 37 (W)
Krystian Dziuba – 24 (W)
Kewin Kurzyna – 6

Średnia minut przypadających na jeden mecz:
Kacper Błajda – 90
Anton Alfimov – 88
Damian Chmura – 85
Jakub Kamiński – 83
Karol Wojtyło – 82 (W)
Michał Skiba – 79
Aleksei Goncharevich – 76
Adam Pawluk – 73
Dmytro Janczuk – 73 (W)
Patryk Dorosz – 71
Maciej Chmura – 66
Dariusz Kuliński – 61
Jakub Paćkowski – 59
Marcin Szczepaniak – 55 (W)
Paweł Nawrocki – 46
Patryk Malec – 46 (W)
Jakub Kołodziej – 45
Josué Silva – 45
Filip Mucha – 44
Jakub Kapuśniak – 44 (J)
Michał Skubis – 41 (J)
Maksymilian Kubik – 41 (J)
Michał Wojtowicz – 41 (W)
Paweł Konopka – 38 (J)
Kiryl Lysenko – 32 (J)
Bartłomiej Kutryn – 32 (J)
Alassane Sanou – 28 (W)
Kacper Charkot – 19 (W)
Mykoła Cherniuk – 16 (J)
Krystian Dziuba – 12 (W)
Kewin Kurzyna – 3

Bramki:
19 – Patryk Dorosz
9 – Aleksei Goncharevich
6 – Jakub Paćkowski
5- Damian Chmura, Karol Wojtyło
4 – Michał Skubis
3 – Josué Silva, Michał Skiba, Filip Mucha
2 – Adam Pawluk, Paweł Nawrocki
1 – Kacper Błajda, Dariusz Kuliński, Jakub Kołodziej, Michał Wojtowicz

Żółte kartki:
9 – Dariusz Kuliński
8 – Kacper Błajda
7 – Patryk Dorosz, Adam Pawluk
6 – Michał Skiba
5 – Aleksei Goncharevich, Paweł Nawrocki, Jakub Kołodziej, Josué Silva, Damian Chmura
4 – Maciej Chmura, Jakub Paćkowski
3 – Karol Wojtyło
2 – Michał Skubis, Paweł Konopka, Mykoła Cherniuk, Dmytro Janczuk, Jakub Kamiński, Filip Mucha, Alassane Sanou
1 – Kiryl Lysenko, Patryk Malec

Czerwone kartki:
2 – Dariusz Kuliński
1 – Alassane Sanou

Frekwencja na domowych spotkaniach w rundzie jesiennej:

Łada – Stal Kraśnik – 650
Łada – Motor II Lublin – 570
Łada – Huragan Międzyrzec Podlaski – 550
Łada – Granit Bychawa – 420
Łada – Janowianka Janów Lubelski – 700
Łada – Start Krasnystaw – 370
Łada – Kryształ Werbkowice – 250
Łada – Ogniwo Wierzbica – 280 (mecz w Majdanie Starym)

Frekwencja na domowych spotkaniach w rundzie wiosennej:
Łada – Tomasovia Tomaszów Lubelski – 400
Łada – Lewart Lubartów – 500
Łada – Gryf Gmina Zamość – 250
Łada – Opolanin Opole Lubelskie – 250
Łada – Grom Kąkolewnica – 300
Łada – Górnik II Łęczna – 360
Łada – Lublinianka Lublin – 220
Łada – Stal Poniatowa – 150
Łada – Cisowianka Drzewce – 200

Dane statystyczne zespołu w sezonie 2023/2024:
Dom: 11 wygranych, 3 remisy, 3 porażki.
Wyjazd: 9 wygranych, 1 remis, 7 porażek.
Łada rozegrała 34 spotkania, w których strzeliła 66 bramek (1,9 bramki na mecz), a straciła 8 bramek (0,8 bramki na mecz)

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl ba56771ae6

Grom Różaniec z piłkarskim Pucharem Starosty

Fot. Grom Różaniec

Grom Różaniec z pierwszym trofeum w nowym sezonie piłkarskim

Grom Różaniec po raz kolejny sięgnął po piłkarski Puchar Starosty

Grom Różaniec wygrywa finałowy mecz piłkarskiego Pucharu Starosty. Podopieczni Siergieja Sawczuka pokonali na wyjeździe Tanew Majdan Stary. W regulaminowym czasie finał zakończył się remisem 2:2 (0:0), ale w serii rzutów karnych skuteczniejszy był Grom (4:2).

W ostatniej minucie pierwszej połowy drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartką ukarany został Kamil Kaproń. Całą drugą część gry gospodarze grali z przewagą jednego zawodnika.

Tanew Majdan Stary - Grom Różaniec 2:2 (0:0)

Tomasz Zalewa

Fot. Grom Różaniec

Po rzutach karnych Grom Różaniec sięgnął po piłkarski Puchar Starosty

Fot. Starostwo Powiatowe w Biłgoraju

Piłkarski Puchar Starosty to powiatowe eliminacje do kolejnych rund piłkarskiego Pucharu Polski

Tuż przed rozpoczęciem ligi stadion w Majdanie Starym pękał w szwach

Ekstraklasa chce naszych. Bo w Biłgoraju... nie ma boisk?

Grająca w piłkarskiej Ekstraklasie Korona Kielce z wielką uwagą spogląda w kierunku Biłgoraja i młodych wychowanków BKS-u. Młodzi biłgorajanie z roczników 2009 i 2010 zostali zaproszeni na treningi pod okiem szkoleniowców kieleckiej akademii. - Spokojnie, na tę chwilę wszyscy zostają w Biłgoraju i będą bronić barw BKS-u w bardzo trudnych i wymagających ogólnopolskich rozgrywkach, które przed nami - uspokajają działacze BKS-u.

Fot. BKS Biłgoraj

Od lewej: Dawid Skubisz, Jakub Kupiec i Szymon Stelmach (wszyscy BKS Biłgoraj)

Dwa dni spędzili zawodnicy BKS Biłgoraj z rocznika 2009: Szymon Głowala, Kasjan Kanty, Szymon Kiesz oraz z rocznika 2010: Kuba Kupiec, Szymon Stelmach, Dawid Skubisz w ośrodku treningowym Korony Kielce w Nowinach.

Rozegrali mecz towarzyski ze Stadionem Śląskim Chorzów. Barw klubowych, przynajmniej na razie, nie zmieniają i dalej będą zdobywać bramki dla BKS-u. Tym bardziej że przed biłgorajskimi piłkarzami rywalizacja w Centralnej Lidze Juniorów U-15 (razem z Wisłą Kraków, Cracovią, czy właśnie Koroną Kielce). Ci z rocznika 2009 zagrają na najwyższym poziomie rozgrywkowym w naszym województwie z drużynami z rocznika 2008 i młodsi.

Jest tylko niewielki problem i to nie jest wcale żart. Okazuje się, że w Biłgoraju... nie ma gdzie trenować i grać. Dlatego utalentowani piłkarze BKS-u muszą dojeżdżać na boiska w okolicznych wioskach.

– Mamy nadzieję, że obie nasze młode drużyny, które są przecież sportową wizytówką Biłgoraja, będą w końcu miały swoje miejsce na ziemi. Te zdolne dzieciaki i my, czyli ich opiekunowie i rodzice, nie prosimy o wiele. Jedynie o to, żeby trenować i rozgrywać mecze na obiektach miejskich w Biłgoraju, których podobno tyle mamy, które podobno są w takim świetnym stanie i podobno dla wszystkich dostępne. Efekt jest taki, że musimy... dojeżdżać do Dereźni czy Majdanu Starego. Może nowe władze Biłgoraja pokażą teraz, jak im zależy na sporcie? Bo różnych obietnic przed wyborami było mnóstwo. Dlaczego płacimy wszyscy podatki do miejskiej kasy, a z tych miejskich obiektów mogą korzystać tylko wybrani? **– mówi nam jeden z rodziców.**

Tomasz Zalewa

BIL

Mamy piątego biegacza w Polsce

Nazywa się Marcin Kusz i jest biegaczem LKS Znicz Biłgoraj. Na lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski w kategorii U 20 (urodzeni w latach 2005-2006) w Radomiu Marcin zajął piąte miejscu w biegu na 3000 metrów. Do medalu zabrakło naprawdę niewiele.

Zawodnik Znicza uzyskał czas 8:37,39, poprawiając przy tym rekord życiowy o ponad 5 sekund.

– Marcin jeszcze na 250 m przed metą znajdował się na medalowej pozycji, lecz po emocjonującym finiszu przegrał nieznacznie walkę o medal. Warto zaznaczyć, iż tylko jeden zawodnik, który był wyżej od niego, jest z tego samego rocznika, pozostali trzej są o rok starsi i za rok już nie będą mogli startować w tej kategorii wiekowej, więc Marcin będzie miał szansę poprawić swoją lokatę. Na tej samej imprezie jego koleżanka klubowa, Karolina Guska, startująca również na dystansie 3000 m, zajęła 10. miejsce **– przekazują dumni działacze Znicza.**

Marcin Kusz ze Znicza Biłgoraj to także mistrz Polski juniorów młodszych Under-18 w biegach górskich

Tomasz Zalewa

eprasa.pl ba56771ae6

Biłgoraj pokochał soboty przy fontannie. Seniorzy zapraszają na lekcje tanga

Co niektórzy bez imprez przy fontannie nie wyobrażają sobie już lata w Biłgoraju. Ubiegłoroczny pomysł seniorów na wieczorki przy fontannie mieszkańcy przyjęli bardzo entuzjastycznie, dlatego Uniwersytet Trzeciego Wieku powrócił z kolejną edycją wydarzenia, w tym roku pod nazwą „Tańczymy tango". Wieczorki taneczne okazały się strzałem w dziesiątkę i w sobotnie wieczory przyciągają pod fontannę tłumy mieszkańców.

Fot.Natalia Racaitis

Sobotnia niepewna pogoda nie odstraszyła. Kilka minut po godz. 18 w sobotę, 3 sierpnia przy fontannie na Placu Wolności rozpoczęły się tańce

Grażyna i Mariusz Olekszyk: Bardzo nam się tutaj podoba, jesteśmy zadowoleni z takiej imprezy. Oczywiście, że będziemy tańczyć, jest naprawdę fajnie.

W sobotnie popołudnie, 3 sierpnia przy fontannie na Placu Wolności w Biłgoraju odbyło się już kolejne tegoroczne spotkanie organizowane przez seniorów z Uniwersytetu Trzeciego Wieku pod nazwą „Tańczymy tango". - Kontynuujemy projekt z Fundacji Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej „Tańczymy tango". W ramach tego przedsięwzięcia seniorzy uczą się tańczyć tango, by później swoimi umiejętnościami dzielić się z mieszkańcami miasta. Prawie na każdym wieczorku prezentujemy podstawowe kroki tanga, gra odpowiednia muzyka. Dziś jest z nami pani Edyta Buczek z MDK, która będzie nas trochę uczyła tego tańca. Jeszcze nie możemy powiedzieć, że perfekcyjnie umiemy tango, ale mieliśmy kilka warsztatów z panią Edytą. Na każdym wieczorku otrzymujemy krótki instruktaż, prezentację podstawowych kroków. Kto się odważy, tańczy z nami, niektórzy dołączają później, a na koniec jest dyskoteka - **wyjaśnia Danuta Idzik, prezes UTW i organizatorka wydarzenia.**

Organizatorka podkreśla, że nie trzeba żadnego przygotowania, czy stroju, by wziąć udział w wydarzeniu. Każdy może dołączyć. Seniorzy czekają również na młodzież.

- W poprzednią sobotę cały plac był zapełniony. Starsi przyznają, że jest to świetna okazja, żeby wyjść z domu. Nawet, jak ktoś nie tańczy, to posłucha sobie tej muzyki. Mamy wiele zespołów, grają różną muzykę. Ostatnio było dużo młodzieży i pytali, czy znów będzie dyskoteka, bo podobała im się muzyka. Byli wręcz zaskoczeni, że nie gramy tutaj typowej muzyki tylko dla seniorów. Tak, tutaj gra muzyka dla wszystkich - podkreśla **pani Danuta. Za tydzień imprezy nie będzie ze względu na Festiwal Kultur.**

Następny wieczorek odbędzie się więc 17 sierpnia o godzinie 18 i później w każdą sobotę do końca sierpnia. - 15 sierpnia zapraszamy wszystkich na uroczystości patriotyczne z okazji Święta Wojska i rocznicy bitwy warszawskiej. Wystąpią lokalne zespoły seniorów, będzie okazja do wspólnego świętowania - **zachęca Danuta Idzik.**

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Na tę parę uczestnicy tanecznych wieczorków spoglądają z nieskrywanym podziwem: - To królowie naszego parkietu! - mówili nam uczestnicy imprezy

Marianna Gęborys, z zespołu „Belferki" przy ZNP: Ta inicjatywa, która trwa już od jakiegoś czasu, bardzo nam się podoba. Jest gdzie spędzić wolny czas. Teraz seniorzy mają do dyspozycji różnego rodzaju koła, w których się organizują i tam społecznie pracują na rzecz kultury dla siebie, ale przede wszystkim dla innych.

Andrzej Gęborys, Przewodniczący Komisji Kultury przy Biłgorajskiej Radzie Seniorów: Seniorów trochę jest w Biłgoraju, więc trzeba na nas jednak przychylnym okiem patrzeć, bo władze miasta i mieszkańcy liczą na nas. Na początku września mamy Dni Seniorów i też będziemy zapraszać i razem się bawić.

Fot.Natalia Racaitis

Jedni tańczą, inni miło spędzają czas na ławeczce

Fot.Natalia Racaitis

Imprezy przy fontannie organizowane przez seniorów na stałe weszły w kalendarz letnich wydarzeń w Biłgoraju

Fot.Natalia Racaitis

Danuta Idzik, prezes UTW: Mamy już zaplanowane wszystkie soboty do końca sierpnia, oby nam tylko sił starczyło. Najważniejsze w życiu jest to, żeby się cieszyć każdym dniem, korzystać z życia i być aktywnym. Wtedy możemy na bok odłożyć wszelkie leki, a przez to lepiej tańczyć.

Fot.Natalia Racaitis

Jan Szlingiert: Jestem czynnym emerytem, wszędzie chcę być, póki zdrowie pozwala, nie chcę siedzieć w domu. A tutaj mam dużo znajomych i bardzo się cieszę, że taka impreza się tutaj odbywa.

Fot.Natalia Racaitis

Mieszkańcy Biłgoraja chętnie zaglądają na Plac Wolności w sobotnie wieczory

BIL

eprasa.pl ba56771ae6